

Biuro i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
80-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
tel. 956 15 25 127, 70502736
tel. 82 109 1503, 0000 5002 0244

wpisz. 11 06
[Signature]



++
Żółtowski Stanisław

87-700 Aleksandrów
Kujawski

Włodawsek
Z W Z - AK

++
Żółtowski Stanisław
ps. "Ktos"
M-7 15 / 1385 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Łódzki Stanisław

TiR-715/1385 Pom.

Wrocław AR

I./1. Relacja k. 19 s. 1-34

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 6 s. 1-9

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 3 s. 1-5

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

M. Kwiecień k. 2 s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4

VI. Fotografie brak

1/1. Relacja - Łótkowski Stanisław

1. Relacja spisana przez Marszałka
Jabłczyńskię 10.02.1993r., relp. k. 2 s. 1-3
omyg.
2. Życiorys - wzrost, dui ajocy prace w
konspiracji oraz z usupetnieniem,
zet. nr 1, relp. omyg. k. 17 s. 4-34



Toruń dn. 10. lutego 1993. ^{111/1}

Relacja zbrodnie i Archiwum Fundacji

I przez ŻÓŁTOŹSKIEGO STANISŁAWA.

DATA ODOBROWC

ur. 4 kwietnia 1927r w Aleksandrowi kuy. Rodzina: Albin i Aleksandra z domu Kowalska. Ojciec - pracownik kolejowy w Aleksandrowi kuy.

Obecny adres: Aleksandrowski kuy. ul. Okryta 21 tel. 26 82

DATA SIRODOMIENKOWA

II Wykształcenie ogólne - mgr biologii: UMK Toruń rok ukończenia 1953.

Dotychczas 1939r był uczniem, korespondentem - sędzią cisk 5 102 dszymi w Aleksandrowi kuy

III Mł brat udział w konspiracji wresimowej

KROTKI ZWIĄZKI OKUPACYJNY

IV W czasie okupacji przebywał wraz z rodzicami w Aleksandrowi kuy

21. IV 1942r. rodzina została wywieziona ^{przez Niemców} do wsi w powiecie...

Legjoniści: wyświadczenie, pobicia.

Pracował na gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Do wiosny 1942r.

odszedł pracować w fabrykę w Aleksandrowi kuy; jako pomoc.

DEKRETACJA OKUPACYJNA

V Pracyj szkodliwy w 1941r przed reżimem Okupacyjnym Stanisławem

- dowodem i pluton w obwodzie Jędrzejowskiego Jędrzeja. Do konspiracji: został wciągnięty przez brata Henryka Żółtożskiego ps. "Dobry".

Kolportaż w Gąbnie, skle - kaptanki słowami dawał im bibuły,

molki i parutki (Zbroja Wolności) do przewiezienia do innych

miejszczyk w Łatowiu, Piobnowie, Orycinach; Redziejowie.

Prace kroy na walek przy użyciu na stacji w Aleksandrowi kuy;

miał za zadanie kroyć skroby pracy i rozpoznanie walek...

18. 4. 41. Przenosił parutki ^{podtę} do Gracyna mieszkał u...

Radunka. Gracyk miał kontakt z T. Zaleskim.

Odbił przesłanie z mszary.

DATA O WZEMNIENIU I KONTAKCIE OKUPACJI

VI W konspiracji byli: ojciec - Żółtożski Albin, bracia: Żółtożski

Roman - dyżurny młody na stacji w Cichocinie;

Żółtożski Henryk ps. "Dobry".

Kadancem oja bylo ~~prekypom~~ uhyromi nachodabomika telefunkema v pnieu pod poprihnikem, sluchami radomosti i precheryvomim kolepom kolejerom.

Po vyriešení pnieu Meinov z Menezo domu, vied obvojeh coby podnisevego melolovema a na pdlizi. Odruvint Meinom pniey na kole, uhyromy, ze jst rohuilicem.

VII. OUBES DOOKU OBOYVAY

U 1946 v po vyriešení vieda mijeje nachpnyie oblye: Ma steji kolejoj v Mlehsandrovu kraj. zachymant ^(rozlydhi) tranzport kolejoj shradajicy z 46 vepnov. Rodjami vyvoti z Meneze usydroma kolejare. Byly Jan m. in. usydroma zaberpnicajpce onde kolejoj, jak rovnai usydroma bndove ^(masy do pizanu) do katusi vorumotovom samolot, ktery stal by porimaj pnievom samolotem na ushyad PKB v d-vi. Informajie o tym tranzporec vadles ^{z domie z PKB (me vedoma od kops)}. U Mlehsandrovu po vyjimni akkordem 2 komozitelov rotypidul cely tranzport zotat shucovany na boemij kolejoj pod veseluj teli v hiedovom. Informajie o ky oblye prekarano nachretnikov od cinha drozocps v kutnie kerimere dulehouskups. Posuepikhe krapony miaty omeceuma mienedne, premalovano je na pdstul murey i zueli. Po kille kraponov precheryvano vj obpyoziji nachvika k. dulehouskups.

- Moliet v tej oblye vsipli: Zottovski Albin - obvodca,
- Polachovski - byl komendantem Strazj Odromy kolei v Mlehsandrovu,
- Uecvorhousli - byl pracovnikem na kolei v Mlehsandrovu,
- Zottovski Konrad - dyrimy mdrne v kliche cinhu
- Zottovski Namstak - pomoc v oblye

Z oblye nachvika k. dulehouskups vyvika, ze brojcy moliet v oblye mihi byi odmeceumi, jeduale porimaj po pnydrueteni do pniey v kutnie rotypidul upolniva mi vedma bylo o tej pniei vyvominad.

Ue vovini 1946 zotat asertovany ze mlie varim pomnika radvedyho v Mlehsandrovu kraj py ul. Hovradvego (zavestit v ^(na pomnik) vocy bytol zepemistha) vov z Uesobovskim Henryktem. U domstihm „oblyglati“ pnybvoli v Mlehsandrovu pnie 8 merycy, oblye nachpnyie amurestj. Zastorovano ad. 26 oprudpovek vzevsthi neberpnyje v oobnovovi duobvego Banka Polshvego.

1/1/13

~~Zadani~~ UAPK7r u ydanistku u (Uesobowuwo szkolnij'cepa
 na Poliklinikce byt "kocist"; uyto tam m. im. Zoltowuwo,
 Ignacowuwo i Uesobowuwo. Moq uwrinno na UB, polni
 prostudowano pur 3 dni. Zoltowuwo uypuowano.
 Ignacowuwo i Uesobowuwo miaynt zoteli sharanu na 5 kot
 uwrinno. Uypoli odwidziti prarodpobleni u kracinno.

UAPK60r na puzejidni koleboym u Aleksandrowuwy
 arentowuwi rosteli: Partylka i Jan Dusynidni. Jan Dusynidni
 zoteli sharanu u 1948u u Brandenburgu.

Syn otr Medicina z Aleksandrowuwy mieste u kracinno.
 Syn T. Zolowuwo z Aleksandrowuwy mieste u kracinno.

Zona J. Ignacowuwo mieste u Bydgoscy.
 Dista J. Ignacowuwo - Gubowka mieste u Aleksandrowuwy
 py u. Solcyandniwy
Kontakeni i praca rowodove

- Gimnazjum u Aleksandrowuwy. mala makra u 1946, kurs uypny
 na uwrinno UAK i shditi kolepieni u letu 1948-53
- Praca rowodow: - onystrat Poradni Zdrowa Psihichimiepa u Romi
 - Bonowue zshidny gorywe Prany, Dr. Perenowep - uwrinno kontrol' produkci
 i laboratoriu
- 2161 - Zshidny Produkci' Elementu Budowlany u u Solcuwy - uwrinno laboratoriu
 - 2162 - Elupe rowodowe Elementu Budowlany u
 - 69-72 - uwrinno botanicon u Bremen (chemobudowe)
 - 72-75 - Spobowuwo Oproduwce u Aleksandrowuwy u- ce prasy
 - 75-77 - Gynine fobolniki u kracinno u- ce prasy
 - 78-81 - USS u Cichocinno u- ce prasy
 - 0011111 - na emery kure.

Spisatela Wala Jolb uwrinno

Lycionus. (uwzględniający pracę w hierarchii)

Urodził się 4 kwietnia 1927 roku w Aleksandrowie Kuj. z matką Aleksandrą z domu Kowalskiej i ojca Alberta zatrudnionego w tym czasie na stanowisku zarobkowej stacji P.K.P. w Aleksandrowie Kuj. W rodzinie mojej oprócz mnie byli jeszcze dwaj bracia; Romuald starszy ode mnie o 6 lat i Henryk starszy ode mnie o 4 lata. Romuald w 1939 roku był studentem I roku Politechniki Wamawskiej. Henryk był uczniem Liceum Klary Gimnazjum Ogólnokształcącego prowadzonego przez księżkę Salszjanów w Aleksandrowie Kuj.

Do ukończenia 6 lat życia wstąpiłem do pierwszej klasy Szkoły Powszechnej w Aleksandrowie Kuj. Jednocześnie zapisał się do "102" Drużyny Harcerskiej w Aleksandrowie Kuj. Poza to jako "członek" należałem do "Kawalerii", "Młodych", a w 1939 roku miałem już stopień "Ciwika". Drużynowym naszym był Ernest Paschowski. W drużynie mojej bratem zawsze był mój wujek w szkole harcerskiej, w życiu organizacyjnym do czasu wstąpienia Niemców do Polski. W roku 1939 ukończyłem pierwszą klasę Szkoły Powszechnej i w czerwcu zdaniem egzaminu do I-jej klasy Prywatnego Gimnazjum imienia Ks. Ks. Salszjanów typu Ogólnokształcącego w Aleksandrowie Kuj. Wybuch wojny przeszkodził mi w dalszej nauce. W okresie od września 1939 roku do kwietnia 1942 roku mianowicie okupacji pracowałem w gospodarstwie moich rodziców (2 ha ziemi) we wsi Pośno-Parceli Gmina Świeżo. Ojciec mój zarejestrował się u Niemców jako robotnik i przez całą okupację nie pracował w niemieckiej kolei. Pracując w naszym gospodarstwie oś do wyniedlenia nas partem brzozy na "watacki", które wykorzystujemy w budowie torów kolejowych przy wjeździe do Aleksandrowa od strony Tomowa. W tym czasie, a był to rok 1940 mianowicie, że brat mój Henryk przedawał "Dobrych" pracując

o konspiracji Z.W.Z. a później AK. Mieliszewy również utrzymywał
 samego siebie pod poparciwkiem radio, przy pomocy którego otrzymywał
 wiadomości i litos brat, jak również i mój ojciec przekazywali dalej
 Oni też również wzięły się i pracować w konspiracji. W konsekwencji
 otrzymałem polecenie przez swoją przyrodniczą siostrę transporty
 mianowicie jadące na wchód, jak również w miarę możliwości
 określania ich, jakie to były transporty? (osoby, amunicyj, a także
 transporty i.t.p.) Ponadto wiadomości te przekazywałem bratu,
 a już od lipca 1940 roku codziennie zbierałem wiadomości przekazywałem
 stacjonarnej Opatowskiej w jego mieszkaniu.

V Odbierałem też to w ten sposób, że po przyjeździe kogoś do obory
 i po wydojeniu ich przez moją matkę, zabierałem 1 litr mleka
 (na wypadek gdyby w mieszkaniu Opatowskiej było wyprze) i wracałem
 do mieszkania Opatowskiej. Oddając mleko robiłem dodatkowo
 jeden meldunek. O ile ktoś obcy był w mieszkaniu meldunku
 mi wolno było mi przekazywać, a tylko oddać mleko.

V Wiomę w kwietniu 1941 roku w obecności ^{Stawitskiej Opatowskiej i} jej siostry
 i jej siostry (matki mi matki) ^{zawieszona} użyłem przyrządów
 i pozostała ^{Z.W.Z. a później} w tym kraju. Od tego czasu porównano
 mi i jej inne zadania. Myłem ^{zawieszona} obywatela

V plutonu, a dowódcą moim był sierżant Opatowski Stawitskiej
 Prawdopodobnie "bilet" i inne dokumenty m.p. na wieś Podulki

IV do Gwaryha, jak również do Józefa Monelkiego zamieszkałego
 w Aleksandrowie Kuj. Oprócz tego miałem za zadanie rozpoznać
 przez podziemny i ulotki. Powziąłem mianowicie tytuły:
 "Istna Wolności", "Głos Prawdy" w późniejszym czasie "Tu mówię
 Loushyu" na prebiter, wśród Polaków (Gwaryha, Nowolaki), którym
 po przeczytaniu podałem warty przy tym wszystkim. A byli to

- ✓ Łacy jako Gościeleeli (holjan) zamieszkały we wsi Kaudratowo, Brieński
- ✓ (holjan) zamieszkały we wsi Rosno-Farele Guinea Stuzico, Jan Monawski 1/1/6
- ✓ (holjan) zamieszkały w Aleksandrowie Kij. Bogalshi (rolnik) zamieszkały we wsi
- ✓ ~~Województwo~~ ^{Przybranie} Guinea Stuzico. Władysław Denis zamieszkały w Aleksandrowie Kij. a od
- ✓ roku 1942 we wsi Osno, Antoni Monibshi zamieszkały we wsi Skonek pod
- ✓ Cichociemnem. ^{Michał} Demyński (felczer medycyny) zamieszkały w Aleksandrowie Kij.
- ✓ ^{Województwo} ^{Kolejarz} Herostowski i dołtar medycyny Szebowski ^{i dołtar. wędł. Marlice Adam} zamieszkały w Aleksandrowie Kij.

Było ich jeszcze więcej, ale po tylu latach mi pozostała pamięć. Wymieniłem w tej listce w sprawie choroby nie podjęli pracy w hotelu niemieckim i przeważnie trudnili się rolnictwem w powiatcie Herostowski, którego z powodu dojazdu pracy, ponieważ był marynistą parowozu, a Niemcom takich brali wolno. Pochowywane materiały urzędniczymi władzami z mojego radia w okresie od października 1939 roku do czasu mojego wyjazdu, to jest do 31 kwietnia 1942 roku.

Chcę nadmienić, że podczas mojej przyjaźni przybiłem sobie pseudonim „Kos”, ale przez cały okres mojej współpracy nigdy go nie używałem, natomiast wiem, że w roku 1940 kiedy na przykład holjanym gestapo aresztowało Janie Demyńskiego (syna felczerki podanego wyżej), Partylę i Gajcorukiego (w swoich wspomnieniach) w sprawie współpracy mojego szwagra portugalskiego nie pseudonimami natychmiast się umówili. Ja również umówiłem na „Kos”, lecz również nigdy go nie używałem, ponieważ byłem tylko nieznanym koczowniczym.

Zastanawiałem się nawet nad tym, czy w swoim życiu podawać pseudonim, którego nigdy nie używałem. Po naszymi podjęciu obywatelstwa, ponieważ pseudonim moi mogli mieć w portugalskich w szpitalach, lub tajnych spotkaniach, których ja bronić nie miałem. Aleksandrowcy jako Niemcy podawali Weibelstett był matym niemieckim 12 tyżerem i dla tego używano swych prawdziwych nazwisk, bo każdy

-4-
z karidymu nie miał robić ci lub z widzenia.

1/11/4

W maju i czerwcu 1941 roku zostatem przeniesiony z całego
munitry, broni i lotniczej i marynocy. Służebni przynosił

z nami plutony Jasi Bonasieli (molar) raciechaty
w Aleksandrosi Kuj. Obszaru ewentualnie ^{ZHRP i BWP} L. B. Wid-u.

Przez jenera nadzwyczajnie, że awenturacji przez gestapo w/s ewentualnie
mamy organizacji i awenturacji w wsiach wieściście mi wytalni
mających swoich kolegów, ponieważ nie było w tym czasie żadnych
awenturacji. Ślad po Potyce i Gajewskim awenturacji z dwuleż ich awenturacji,
mają awenturacji Jasia Danyszkiego mogli nadal w wsiach
w Branokurgen, gdzie wybuchło wywołanie Marynocy przez
dwa dni w dniu 9 stycznia 1943 roku. Ciąto spalono i umy

z jenera jak nie innej przystawo rozbicie do Aleksandrosi Kuj.
i w tym, przez rozbicie jenera i awenturacji w wsiach wieściście.

Niemcy w latach 1941-1944 na naszym terenie przeprowadzili
reorganizację i indywidualnie wyprzedzania Polaków z gospodarstw,

jak i swoich ziemności obszarów w wieś Niemców z Besarabi
(Czarnomorskiej). Wynikiem przeprowadzenia Arbeitsstab er, es (VH),

który miał swój siedzibę w majątku Bielnyca obok Radziowa.
Jako celowe zadanie postawiono jenera, że każdy Niemiec spowodowany

z Besarabi miał prawo wybierać do trzech razy ziemności,
lub majątek po wyprzedzonych Polakach, (mógł zagarnąć dobytek

niekiedy trzech Polaków), czyli, że kwalifikacji na każdego Niemca
oniemcego w Polsce miało być wyprzedzonych trzech Polaków ze

swoją posiadłości. Ten listy został onidlowy w naszym gospodarstwie,
a nazywał się Stefan Augustin umiał swoje onidlenie po raz drugi.

Niemce gospodarstwo i cały dobytek rozjął po wyprzedzonych Polaku
Stacjowski Bajewskim w wsi Osno Gu. Turino. Trzeci raz mi

zobrył, bo go wezowano do "wennochtu". Goształo w naszym

gospodarstwi tyłko jego rodzina. W ten sposób wyprzedlono 3/1/8
ze swego dobytku polska rodzina musiała w ten sposób trusk
okni zgłonić się do „Arbeitstatu” i podać obywatelski adres
zamieszkania. „Arbeitstat” „SS” po wyprzedzeniu takiej ilości Polaków,
że można było zorganizować transport, także w noc wyjeżdżali
ich z domów, gdzie obecnie mieszkali i zatopowali do bydłych
wagocion, którym utworili ich do prac fizycznych w Niemczech.
(Non transport, którym miało nas wywieźć skierowano na granic niemiecko-
francuską). Opisz, w jaki sposób Niemcy wyprzedlali Polaków. (Zatopwili 1/3)
Do mar 21 kwietnia 1942 roku „Citroenem” przyjechało czterech
mężczyzn. Dwóch z nich w cranych mundurach es, es, jeden z nich
w mundurze „Wehrmacht” (Tłomacz) i nowy obradany „włóściel”
wprawniony Augustin. Karali zarobek mojego ojca, który był
zajęty pracami gospodarstwie. W obec mojego spirali pobieranie
inventar żywy, budynki i ziemi i karali się podpisać ojcu.
Jednocześnie Tłomacz wyjął z polska, że ojciec mój zmieści się
całej posiadłości na noc „Weillich Niemiec”. Ojciec mój opowiadał,
że nie chce się znieć i.t.p. Natychmiast dopadł do mojego eserowie
i zamierzył się do uderzenia, wówczas ojciec podpisał dokument.
Po podpisaniu eserowie osiadał przy Tłomacza, że wolno nam
tyłko zabrac z sobą pasce z jednego łóżka i same łóżko i w ciągu
15 minut mamy opuścić dom. Ojciec zabrał kopy z łóżka i zapo-
lował w mię pasce i wywinął ją na ulicę, gdzie czekało na nas
kilku strażników, którym myśleli, że będą nam pomagać przy zabieraniu
mię. W tym czasie wyprzedlono na podwórku i chciatemu stopać uamy
kopy. Zabrał mnie, a starsi i mnie pędzili nasz gospodarz i
został eserowie, który dopadł mnie i całość bić po twarzy i karali,
a kiedy upadłem, zaczął mnie kopać kopyce „półmisek schocimie”
(polska śpiewka)

Doleciało do nas moje matko, która zaczęła mnie bronić. Niemiec
 - Eresowice uderzył i moją matkę, która upadła, ale mnie udało
 się podnieść z ziemi i uciec przez płot z chutą cholernego na drugą
 stronę. W tym czasie ojciec mój wrócił z drogi, aby zabrać trochę
 i materac. Zauważył, że matka moja leży na ziemi i chciał jej
 pomóc wstać. Eresowice zostawił moją matkę, dobiegł do ojca
 i uderzył tak silnie ojca w twarz, że ojciec potoczył się do tyłu
 i upadł pod ścianą domu. Eresowicy widzieli, że są obserwowani
 przez grupę ludzi (szkodów) stojących na ulicy i przy płocie, a
 mimo to bili nas i ruszali się nad nami. Wówczas mi wystrasz-
 matemu razem. Z ra płotu zaczęłam wykrzykiwać Niemcom,
 wyzywając ich na całej gwałto od „szerebów”, od „bandytów”,
 którym kija moja matka i ojca. Stępnatemu jak już obydwaj Eresowicy
 mówili do siebie „szereb, bandit” i upewniamy się o znaczeniu tych
 wyrazów w tłumaczeniu podbiegli do płotu i zaczęli odpinac chuty
 cholernie, alej pnieć na drugą stronę płotu. Ja byłam tak
 bardzo zdenerwowana i z wściekłością sparalizowaną, że nawet
 nie słyszałam jak matka moja wstała „Stacku uciekać”.
 Dopiero kiedy nam zafajmny o nazwisku Grochowski
 stałat mnie za ramię i zaczął uciekać, zorganizowane są, że uamy
 uciekać, bo już jeden Eresowice był po mojej stronie płotu i
 pomagał drugiemu pnieć doń. Wówczas bardzo się przestraszyłam
 i jak wiatr zaczęłam uciekać do ulicy. Eresowicy tu nie mogli
 strzelać, bo na ulicy stali ludzie. Pnieć do ciementa,
 przez płot na ciement, z ciementa przez drugi płot na wart, przez
 siłce i pnieć do brata mojego Henryka, który pracował jako ekspedient
 w sklepie żywnościowym powiedział mi o wyznaczeniu nas. Dwaj Eresowicy
 wpadli na ciement, wyciągnęli pistolety i zbulali mnie między grobami.

Zachowanie estrasów na cmentarzu znałem z późniejszej relacji
 Grochowskińskiego i Emtyulskiego (szczerze). W tym czasie rodzice
 moi wyjechali z naszej posesji zaprowadzić do miasteczka warty
 sąsiadów Białobłockich. Tymczasem z polską majdorstwem u drugich
 sąsiadów Emtyulskich. Jęzaczek estrasów jechali do sąsiadów
 Emtyulskich, pociągami. Tymczasem z polską i dopytali ich o rodzinę
 a także o mnie. Gdzie ja teraz mogę być? Nie dostali odpowiedzi, ponieważ
 miłośnik mi widział gdzie ja mogę być. Niemcy mi ewentualnie jedynak
 jechali w naszym obozie i posesji, ponieważ przez całą noc palili
 świątelnice i samochodem mi wyjeżdżali do swojej bary, dopiero
 na drugi dzień jako straż estrasów i tłumaczy opowiedzieli nam dom
 porostowój z tyłu oriolowego Niemca. (Augustina). Pytało to
 jak mi domyślał się wyjątkowa sytuacja, ponieważ w pewnej chwili
 wyjeżdżał przez „Arbeitsstab ex. ex” funkcjonariusze ci po wyjeździe Golobów
 zaraz sprowadzili do mnie wyjeżdżających. Probowali mnie i brata
 Henryka zabrali do swojego miasteczka Osterley. Najstarszy brat
 nocował u warty warty Białobłockich. Rodzice moi i ja sam
 dopiero po pewnym czasie zdaliśmy sobie sprawę co ja robiliśmy.
 Na Niemca narzucenie go miszabeem, a jeszcze górną bandytę
 gorąco wzięli, a nawet kara śmierci. Nie mogliśmy się wie
 Niemcom pokazać. Tędy tydzień ulinywatem się u warty
 warty o nazwisku Ostrowski, czy samobójczych w Altkonowice Kij.
 Mieliśmy jednego sąsiada z niego, który został wysłany na roboty
 do Niemca. Wyjeżdżał byłoby wiec pewna, a u nas wyjeżdżał byłoby
 mnie bardzo miły mi gospodarzowi, którymi dużo rozmawiałem.
 Po tygodniu wczesnym rano jechaliśmy pociągami do Antoniego
 Monieńskiego, który mieszkał w mi. Kuchel pod Cichociukiem, gdzie
 ostatni czas się tam ulinywatem.

311111

Go również od wyprzedzenia Niemcy zorganizowali dla wyzyskiwanych
 wyprzedzić^{transport} Niemcy wyjeżdżali ich z toriek, ładowali do wagonów
 i wywieźli do Niemiec. W naszym wypadku rodzice jak i my
 wysocy byliśmy nadal zameldowanymi w miejscu z kąd nasz
 wyprzedzić, to jest wieś Poros-Fawell Guina Stuzino, a tam już
 mieszkali Niemcy. Nie dochodziliśmy również obowiązku zgłoszenia
 się w „Arbeitsamt” w terminie 3 dni po wyprzedzeniu. Zaudarowi
 odpowiedzającym wyprzedzającym do transportu dopytawali się rodziców
 o naszą rodzinę, ale nie uzyskali adresu. W czerwcu 1942 roku
 p. Boharska zamieszkała w Aleksandrowie Kuj przy ulicy
 Ritterstrasse Nr. 1 (obecnie Leninskiego) odstąpiła mi
 pokój z łóżkiem, w którym zamieszkała. Nie mieliśmy nic
 czym można by było umyć się umyć, a także wyprać.
 Ani toalety do pomalowania, ani tyki, ani garnki do gotowania, nie opiew
 posiadaliśmy z jednego torika i ubrania tylko to co na sobie. Oczekiwano
 nas, że i na tym polu działają komisje. W ciągu kilku dni umyć
 nam eate umyć i wyprać. Wypoczęliśmy tylko o mildszych
 przedmiotach od czego otymyliśmy. Grafi i styl przywiozła nam
 od p. Chyrenskich. Materac sprężynowy (do letniego dobrocstwa uagi) od
 Mariety Pębskiej. Komoda od p. Ostrowskich, Łóżko od p.
 Bielich. Siofła kuchenna od p. Martiros. Trzy lustra
 od p. Dumyńskich. Nie pamiętam już wszystkich ofiarodawców
 wyposażenia jak; talerz, garnki, kubki, tyki i inne, a nawet
 ostrzenie. Za czasów okupacji niemieckiej wszystkie przedmioty i ubrania
 były na kartki, jak również środki spożywcze, a kartki wymagalne
 otrzymywano się dopiero mając stare zameldowanie. W „Arbeitsamt”
 w sprawie ratowania Polaków w tym czasie pracował Jan Lewandowski
 przez którego ojciec mój ratował siebie kartą „niezdolny do pracy fizycznej”
 ale miał obowiązek w tygodniu meldować się na posterunku Policji,
 14

a dla mnie skierowanie do pracy w „Gaubuchstelt” w Aleksandrii
Kuj. (Urząd Powiatowy Krzyżowski Poluicrej) na stanowisko gołca. 1/1/12

W tym czasie typem przeważali prawni sami Polacy za wyjątkiem dyrektora
i kilku folksojczyków. Inżynieremstwo prowadził krzyżowski wyrostlich
majątków w powiecie aleksandrowskim. W biurze rozważano
przeważnie w języku polskim, bo buchaltory niemieckiego mi
znali, albo zbyt słabo znali. Krzyżowi w podległych majątkach
byli Polakami. Stąd mi trudno było wrazić się porozumieć.
Moja praca polegała na przywróceniu porządku, palowaniu
i wyrytaniu parcel z stawkami i dokumentami krzyżowca do
majątków w powiecie. Często robiłyśmy dostawianie dokumentów
krzyżowca w majątkach. Porządkiem nawet oficjalny przepustka
wytwarzoną przez Urząd Mijski w Aleksandrii do pozwolenia się
w powiecie aleksandrowskim. Jedynym z urzędników krzyżowca w biurze
był Stanisław Kaptajński (Przytę muryciel matematyki w szkole
środniej w Włocławku). Oprócz normalnych akt krzyżowca od niego
otrzymywaliśmy (przy wyjeździe do majątków orobisćie) zamknięte koperty,
które w terenie musieliśmy odłożyć do ręki wstających adwersarowi.
Adwersarowi przeważnie byli to Polacy - krzyżowi w majątkach.
Dile prawić mi nie mogli w majątku w Piotrowie odobielu
listy otrzymane „Dasi Barbara”. (Nazwiska mi pamiętam, wiem
tylko, że pochodziła z Torunia i że miała tam swoją rodzinę.) W majątku
Lathowo prawni - krzyżowcy również Polak. W majątku Gymbrowo
również Polak. W Serobuch krzyżowcy również Polak. Nazwiska ich
mi pamiętam, ale wiem, że byli to przeważnie młodzi ludzie - Polacy i
zatem ich osobisci, pamięci co jakiś czas przyjeżdżali do naszego biura.
Nie zagledałem do przewożonych listów Kaptajńskiego, nie mi wiadomości
co w nich było, nawet się mi pytałam Kaptajńskiego co w nich jest?

2/1/18

Demuzylatem i; tyllio, wotamua kudy ~~estady kudy~~ estniet uniu^{2/1/18}
 ze wranie "wpadli" nalezy ji zwinerye, aby mi ostety i; w nce
 Nidrecois. Mnie to eo porochiat kaftacinski wytaruato, ziby byi ostrozynua.
 Jaki panuistam kaftacinski doskonalu i; ostywaro, i; pacye, w konspiciji,
 ale nigdy o to i; unie mi zopytal. Pny olarzy pmeritowoinies swoji
 ulotki i "bibuty" podrimuy, ktorq osoby wyuoinioie pmer kaftacinskiego
 chztkie pnyjmuowaty. Po pewnym czasie pmeruotem i; i; osoby
 otrzymujice pmerythi od kaftacinskiego sz Polakami i; oblaceni
 pmeruyeni, godnyimi zausfami. Nilit z miedk nigdy mi zopytal i;
 z kedy ja to bion. Paroy pytam i; kudy znowu dostawca wartkone.
 Ja uotumioat mi unitowatem doinidnie i; goline i; jak rozporochiay
 dostawcaie garetli i; ulotki. Jaki ja obecni to odumam; oberegy
 wato nar eichu pomomunioie oparte na nerenym wrajimym
 zausfami i; tojuosei. Spawidato i; w tenie wytylo to ocyne
 moioit moji brat Henryk na nholeniu nar w konspiciji.
 Miatem uowet swojq wyuobowauq nuto dz kelportarie "bibuty".
 Zawne wpiotjuac rozporochuotem od "wyuoyorenia" tyllio jeduej
 garetli lub ulotki, ktorq pmeritem o uowet po pmeruyotniu. Upoiuiejnyu
 crarie jediti mi miatem podejseii eo do osoby zgadratem i;
 po pmeruyotniu na pmerotacie daley w i;rad uperuych "swoich
 zwojomych. Dopiero jak proby te wyuadly pmeruyotniu starstem
 i; dostawcaie w i;zej egruyplauy. Dnizli Bogu pmer cety cras swojij
 oicataluosci w crarie nimiridij okupacji mi miatem wuadli
 z "bibuty". Dopiero po simirei kaftacinskiego w latach 1960
 doinidniotem i; i; Stawomir kaftacinski byi oficernu Armii
 Krajowej i; wpiotchiotat z olarzpiem wlotowskiu. Po 1946 roku
 pmer kilka lat wytydat materuatyke, w Gimnazjum
 i; Liceum Ogolnoientalezym w Aleksandracie Kyjowskiu.

Tymczasem na frontach Niemcy weryfikują przegranych, a
 zwłocznie na francji wchodzą. W międzyczasie sygnalizują nowe
 linie obrony między innymi na linii starych granic
 w rejonie pucharu i carlium. Do budowy nowych linii obron-
 nych brały się też inne wyprzedzające jednostki budowlanych
 wyzyskiwających z wojny. Mielibyśmy się więc do zabierania
 Góraliów z robotnic pracy którą będą pracowali, budowy
 linii obrony wyzyskiwali Niemcy. Były to prace przymusowe.
 Dla tych ludzi organizowano nowe obory pracy pilnowane
 przez strażniczek niemiecką ogrodniczkę chłopców holenderskich. Ludzi
 tych zatrudniano do ciężkiej pracy niemieckiej trwającej
 często 14 do 16 godzin dziennie. Mijając Niemcy w dniu
 3 września 1944 roku zostali skierowani przez Niemców
 do takiego oboru ^{zobacz 4. rozdział}. Trajadował się on w wsi Godzaj. Zamieszka-
 ły tam w tym oborze do spawania były chłopcy stodoły.
 Cały teren ogrodnicy był płotem z drzewa holenderskiego i
 pilnowany przez strażniczek niemieckie. Poza tym w ciężkich
 warunkach pracowali przy kopaniu rowów przeciwpowodziowych,
 następnie przy betonowaniu zapory wodnej na rzece Tęczyca.
 Żywnością nas na ziemniakach, raz rupa z białym, raz chudej chudej
 rupa z tubkiem i soczewicy. 30 oleju czarnego chudego i tyłka margar-
 yny i 1/2 l. czarnej kawy na cały dzień. Przebywając tam do dnia
 ewakuacji oboru, to jest do 7 stycznia 1945 roku. W nami zamieszka-
 łości mieliśmy i oborze holenderskim siebie z oboru i utrzymać się
 przez wymaganie.

Do czasu wkroczenia Sowietów utrzymywaliśmy się u Antoniego Mosielskiego
 to jest do 17. stycznia 1945 roku. Po ucieczce Niemców z dnia 18. 1. 45.
 wróciliśmy z rodzinami do domu w naszej parafii. Następnego dnia

1/11/15

wzrosł i, w naszym okresie delegat ZKP p. Michał Srebrny z polskimi
 obywatelami mojego starożytnego zarobkowego stacji i Aleksandra Kraj.
 Do rozpoczęcia mojej nauki w Prywatnym Gimnazjum Ogólnokształcącym
 No. 4. Salskiego w Aleksandrii Kraj. stale przebywałem z ojcem moim na
 stanowisku kolejowym starożytnego jego ochroniarza. Posiadatek (nie legalnie)
 kwater, która o tym czasie w czasie sporach z socjalistami,
 (naturalnie mojego ojca jako zarobkowego stacji) była lewicowa
 (nabijanie uogarnia, kradzieże przez wódkę socjalistami i t. p.).

W ciągu jednego miesiąca z kilkoma kolegami jako (Krzysztof Sadowski,
 Tadeusz Wisniewski, Henryk Wotczyński, Alojzy Derudowski) z ocalałych
 kręgów prawdopodobnie materialnie ubogiej klasy gimnazjum ogólnokształcącego
 i zdawał się do tej klasy typu semestralnego. Egzaminu zdałem
 pomyślnie i z dniem 15. marca 1945 roku rozpoczęłem naukę w II-jej
 klasie w/w Gimnazjum. Inwazyjne klasy semestralne w okresie 1946 roku
 zdałem matę matematyki i wstąpiłem na Kurs Wstępny Kierunku Matema-
 tyczno - Fizycznego Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Po
 zdaniu w/w kursu, który był równoważny z dwiema matematykami
 przysięży na I rok studiów Wydział Biologii & Nauk o Ziemi.
 Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.

Ciekawostką jest, że mi się wydaje, że jakoby straszenie Armii Krajowej
 ustalo, a nawet jako trwająca militarna wojna nie rozpadła po wkroczeniu
 socjalistów do Polski z uwagi na starania rządu. Wobec odwołania
 mi mówią o tym, którzy nie ufać, porostali straszą udziałem w
 jego terror z systemem komunistycznym. Byliśmy przekonani, a nawet pewni,
 że kiedyś system ten zawali się, że Polska będzie naszą suwerenna. W tym
 radio słysze w piśmie pniełoby okres okupacji niemieckiej. Artykuł
 w okresie po wojnie radiu niemieckim nie odchodził od radia. Był to
 niezobowiązujący aparat marki "Telefunken". Mielimy nawet po wojnie

(XX)

Nawet wówczas po awanturze komendanta Zbigniewa Zaleskiego przez Andrzeja Będkiewicza, przez konspiracyjne nie ustanie straszenia przez UB młodych. Dzięki jemu udało się, że po awanturze Zbigniewa Zaleskiego w domu jego powstało czworo milotników - Lenek, Cecylia, Aleksandra i Julia, oraz ich przyjaciela, siostrę jego żony. Najstarszym dzieckiem był Lenek. Często miał biegać z grupą dzieci zaledwie 6 latki w Płakawce przy F.V.P. nigdy nie udało się zapisać do szkoły, natomiast komendant Zaleskiego wyjechał zorganizował dzieciom imprezy na podwórku, stodoły i ogrodu na pierwsze dniach grudnia w postaci poczęstka w formie bujaka chrząstki. (Nie mógł przynieść dzieci do pracy statowej na F.V.P ponieważ był jemu za młody). Była to chwila powie. Lenek był bardzo zmyślnym chłopcem i przez dłuższy czas ze swojego handlu pomagał matce swej w utrzymaniu rodziny.

Niemców najgorliwiej wiodoussci z Londynu. Wiedzieliśmy, że musimy
 się zmienić. Nie mogliśmy czekać, czekać było okrutnie. Na ekspedycję
 prowadzoną przez NKWD, a później przez M. B. i S. B. odparcia-
 daliśmy obywateli, ale erytywni występowaliśmy, jak rozruchem
 ulotek, rozkładami plakatów, napisy na murach o treści „przełamanie”
 i. t. p. W czasie wyborów wyprzedziliśmy i zalepialiśmy afisze komunistyczne
 m. p. bloku 3 x 4. Ulotki strajkowe z Włocławka, a plakaty
 były wykonywane na miejscu w Aleksandrowie. W rozmowach ich był
 udział Biernacki Stanisław, jego żona Stanisława, Jacek Kowalski
 i Jan, to jest Stanisław Ziobrowski. (Były jeszcze i inne osoby którzy naradzali nam)
 Wracając jeszcze do pamiętnych dni wstąpienia do Aleksandrowa. Wj. Socjalist
 eck, nadmienić, że obywateli nasi bracia wstąpili do pracy na kolei.
 Romanek porzucił petnię stację w Strazy Orlowej Kolei (SOK) i po
 pomyślnym objęciu funkcji dyrektora mekka w Łódzkiej. Na własny prośbę
 9 lutego 1946 roku został skierowany na stację Akademię Górnictwa-Hutnictwa
 Wyższej Komunistycznej w Krakowie, po skończeniu której udał się do Komunistycznej
 Komunistycznej w Warszawie. Brat jego siostry Henryk również porzucił
 stację w Strazy Orlowej Kolei (SOK) i po pomyślnym został kierownikiem
 towaru. Na własny prośbę w październiku 1945 roku został ewakuowany z P. N. P.
 i zapisał się na Politechniki w Gdańsku Wydział Budowy Dróg i Mostów.
 Po ukonczeniu Politechniki rozpoczął pracę w Gdańsku w Gdańskim
 Biurowo Budowy Mostów w Gdańsku.
 Jeszcze z porażkami wstąpił miejscowej podziemnej organizacji
 Armii Krajowej zgromadzonej w powstającej chwili z pracownikami
 P. N. P. było dostarczać „ukrywanie” socjalistom całego transportu
 kolejowego (pociąg składający się z 46 wagonów) z uciążliwym umowa-
 niami stacjami i kolejowymi jadącymi z Niemiec do ZSRR i
 kierowanymi przez duchów różniących socjalistów. (Zapiski Nr. 1)

7/11/18

Opis przebiegu całej akcji:

- ✓ Dowódcą całej akcji był mój ojciec Albion Łotkowski pełniący w tym czasie funkcję zarządcy stacji P.V.P. w Aleksandrowskiej. Właścicielami:
- ✓ Stefan Wierochowski, nadzorujący unowocześnianie hydrofizjonek stacji Aleksan-
- ✓ drowskiej, Komendant Strazy Ochotnicy Kolei Polackowski, dyrektor
- ✓ mekku w Warszawie No. 1 Pawełchowski, dyrektor mekku w Łielkocinach
- ✓ Bronisław Łotkowski (najstarszy mój brat), Naczelnik Oddziału Pielus
- ✓ P.V.P. w Kietwie Karimierz Łubowski, jak również i ja Stański
- ✓ Łotkowski (ocelowa i Tomasz mój ojciec).

W dniu 15 czerwca roku 1945 roku ojciec mój został telefonem powi-
 adomiony przez zarządcę P.V.P. w Toruniu (nawisła miżem), że przed
 wiosem będzie jechał przez Aleksandrowski transport socjalistyczny z unowocześniania
 kolejowego. Należało wyjechać przygotować, aby można było transport
 zatrzymać w Aleksandrowskiej, co też zostało zrobione.

W nocy z 15 na 16 czerwca 1945 roku pociąg Nr. 1879/472/473
 składający się z 46 wagonów 96 osi, o 10 ton niemieckiej rejestracji
 wagonów przybył do Aleksandrowskiej i zatrzymany został pod
 sygnalem. Parowóz posiadał polskie obrotki. Ojciec mój wytłumaczył
 marzyński parowozowi, że musi posiadać kompozycję socjalistyczną, że
 parowóz ma unowocześnić kamień i nie może dalej ciągnąć wagonów.
 Należy parowóz wyjechać. Parowóz został odłączony od składu
 pociągu i bardzo wolno wrócił do Torunia. Ten parowóz obrotowy
 stacji Aleksandrowskiej (pilotowy) został wreszcie ulity na torze
 w Łielkocinach, aby nie stracić precedensu z socjalistami ewentualnie
 wymiany parowozów na miejscu. Komunisty socjaliści domagali
 się zastępczego parowozu. Ojciec mój osiadał im, że obrotowy go
 dopiero po zamknięciu go w parowozu Toruń-Kłuczyki. Aby cała
 akcja w oczach socjalistów wyglądała na autentyczną, ojciec mój w obrotowy

odbył się zlotuiny sorsichicki telefonant do Parawosowi w Kuroy kach
 i zaliczył parowis cost, perg. Osiradrous, ie obecnie naprawiane na my
 parowory i jak shoiny rz naprawa jiduu z uidi costanie shirowany
 do Pleksandawa. Naprawa musi jednak potrawi do samego rana.
 Wiadomosc porzpinq ojciec moij pucharat komsojintom sorsichickim.
 Oboj komsojintci wypli z biura sturimawii na gorzej positelk do
 Kuchui (PCK) Polkiego Brenpasgo Kuyne, ktora majdowata rz rownie
 na shoreu kolejozemu. Po zjedroznej kolecej musi ochot, na coi mocijnego,
 a wlotnora pytali rz o "spirit". Dostoczylem im dwa rary po pol litra
 spinyturu gamelnicowego, litonogo pili w kubkosc be naracijemawia.
 Widoerwie byli bardzo mcyerui, bo juw w kwilkuim cwanie abaj spali
 na towask w kuchui PCK. Kiedy uprosnili oim rz, ie nie nie
 stoi na puenkoscie aby transport odpichat, wiadomosc pucharatem
 mojimiu ojeu, osiradouszic, ie komsojintci spijza w wstarekui PCK.
 Ojciec moij telefociermie zamedat przybycia paroworu z Cichocinika. Po
 pol gookimie caty transport sorsichicki jechat juw do Cielkocinika.
 Wnypthi 46 wagonis miedmichiej rejestracji zataelowane uozymu
 spmstau kolejozemu costaly wepchmizte na slego, boerwic
 kolejozq pod rany wazmickiq soli w Cichociniku. Parowis do
 odwotania rowniej porostat na stozji w Cielkociniku. Nastzpmie
 ojciec moij telefociermie poradomut mawelnicke odcinika
 melus Karimimna Lulkaerwickego seneduzjcego w Kutuu, o
 calej sytuacji. Po prebudremie rz komsojintci szukali mojego
 transportu. Zortali porupnomowm, ie poeizq w moey po emiamie
 paroworu odmedt do Kutuu, a wnypsy byli pulkowanu, ie komsojintci
 uocawali w wazamie transportu i pojicwali mui do Kutuu. Wobee
 talicij sytuacji chcieli jakieinybej pojiclwac sa swoim transportem.
 Pocztylow musi rowniej jechac poeizgem sarobozym do Utoetowka, a

1/1/20

następnie do Kutna. W między czasie Tomu poradzić dyrektora
 melu, że w stronę Aleksandra jedni następnym transportem sześcioro
 miami fabrycznymi. Ojciec mój donosił kierownika, żeby w ten
 tym transportem zabrali nas i gościli swój pałac. Ojciec mój jak
 się rozstawał, to transporty sześcioro mi były siódmie rejestrowane, (brano
 eo wprost im do ręki i wyjechało do ZSRR) jak wówczas i ich kierownicy.
 Wspomniany kierownik jadąc mi swoim transportem wylądował
 tylko kilka kierowników w tym transportem i mieli zamiar
 przemierzenia zbrojnego swojego transportu i wtedy sporob
 mieli być kary. I tak się też stało. Na stacji dawno sygnał,
 aby pociąg zaczął biec i obydwaj kierownicy wlokęli do
 dającego wolno pociąg i wyjechali z Aleksandra Kuj.
 Należy zauważyć, że transporty sześcioro mi było tylko ratunek
 z bardzo wązkiej pętli jakie kierownicy parowozu, lub wagonu i
 w razie zagrożenia katastrofy. (Sprawa, utatowała dobra wojownic
 i jego wyjeżdżającego)
 Otrzymało pozwolenie akcyjnie i umyślnie wrócić do normalnego
 bieżącego na stacji PKP w Aleksandrowskiej. Wagon z transportem
 o rejestracji niemieckiej przemalowano na rejestrację polską
 i po kilku z nich wyjechało do stacji podanych przez kierownika
 Puelu w Kutnie. Na jednej z platform był przewoźny samolot
 ze słynnymi ulicznymi obok kadłuba. Był to prawnie
 podobnie niemiecki (Fokker), którego przewoźnika do Warszawy i był to
 pierwszy samolot PKP w Stolicy. Porozmawiając z radcą wypytao
 do wypracowanych stacji. Wg kierownika Naczelniaka Lichowickiego
 wyszy bieżący udział w akcji musi być odwołaniem. Nierozumie
 1945 roku do Odbioru Puelu PKP w Kutnie przystało serce na stanowisko
 głównego dyspozytora, który kontrolował pracę oddziału i stacji, zarząd
 i współpracował z NKWD. Wówczas trzeba było mieć się o sprawie parowozu

3/1/21

transportu sowieckiego nie mi wspominać. Było to polecenie Wacelucha
 Lukanowkiego. Podaj obecny adres Wacelucha Lukanowkiego. Karimian Lukanowki
 Katorica 6 Ligota ul. Branistawy Nr. 17/3. Niem, że były Waceluch jest w kasko
 podentym wleku i ciemny i jener obokym znowim.

Drugim zorganizowanym wytopieniem prcis komunistom było ataja
 na powrnik sowiecki z czerwony gwiazdky znajdujący się w Aleksandrowie kraj.
 na wadnie przy ulicy Stawelskiego. Wypaleni z Hennigiem Heroto wleku
 w dniu 27 września 1946 roku w nocy zdziśniej myłol ze sklepu piekarniczego
 o litonim wiskulidim, że na odwołanej stronie posiada maszynoway
 zegar z napisem „zegarmistrz” i powisłidim go na w/w powrniku.

(Chodziło nam o osiunimienie Sowitów, litony rabierali zegarki). Sprawa jiduale
 wydane i w dniu 3 października 1946 roku zostalidim arestowani przez
 Młod Berpiceint-a. Tomucous nam, że obristalidim z rancimie organizacji
 podobniamy (tylko nie wiskuli jolig i od nas chcieli i to do siebie) i naturalnie
 zebysim wydali hito namu heinowal i bezduimy rorow wleku. Powimio tego, że
 w hoiem nawet byliim kici i przez dwie nocce pwestuchisim z jidmim
 hillaunatu eyeionpwa i laupseriegegele prosto wozg, mi przypualidim ię do
 radimj organizacji. Pwez ealy czas blomscuplidim ię, że ewilidim to
 tylko ota „kawat” (toby przypidim namy obow). W dniu 5 października
 1946 roku pmericimio was do Endunatimj w Tomim, gdm po pwestuchimie

osharimio was „z art. 26 dekretu z dnia 13. VI. 1946 roku o pwest, poterek
 seregolice miherpimnych w obrnie odbudowy Paistwa”. Zastorowio
 arent zgodnie (jak podali) z przepim „art. 165 pkt. a i b KPK, gdm ię
 z uwagi na wyroki wyimiar hary wjrimia do lat 5 zachodit-a
 uraradimio was obawo uciertli podejrmnych” (dortom wyimj zaltu osharimio)
 Imharow was do wjrimia „Okroglatu” w Tomim. To wleku stonawio
 manych medimio, pimio i osiradonei, że mi namy zamian nigdm ucihoi, a
 chcemy tylko studioné i braé udriat w studiolu, aby mi stacié roku

Grobniatena wyprawy zgodz na namowione ewoluowanie nas za
kancją za kądrego po 5 tygodni zlotych. Bardzo nam w tym pomógł
sebia Okręgowy śledczy J. Bacher. Poecieli nam kancję uisicili i w dniu
26. 10. 1946 roku zostali'smy ewoluowani zwinieniem śledczego.

✓ Henryk Werstowski udał się do Gdańska pomiaru studiomat na
Politechnice Gdańskiej. Ja zaś wicitelem do Aleksandra Kij. i raminatem
slojizolacji na studia M. M. K. Kun Wstypny do Tomnis.

¶ Pewn onem mienięcy zglis'my w mieniemoci, i zestoinimy pomocnic
awtorowani i orzdzeni (pny walicianiu nas z wicizimia s'wiedzerono
nomu, i przed rozprawą b'pchnimy pomocnic awtorowani). W tym czasie
j'olwak objito nas awtorowani i calę spwasz umorimo. W listopadzie
1946 roku pojichatem do Gdańska do brata mojego Henryka j'ole i
w sprawie wycofania swoich dokumentow, litosi miatem stoinie wicimowimie
na Kunsi Wstypnym Politechnice Gdańskiej. Brat mój mieniat wiczas
we Wnencu przy ul. Siemkiewicza Nr. 5. Tego dnia mój brat mi wicel
na nos z wylitodois na Politechnice. Rano wice ranstem go nukać.
Bytem na Politechnice i od kolegow jego dowiedziatem się, i brata mi
bylo na wylitodoch. Udatem się wice do miimkarcia Mierytowa i Henryka
Werstowskich we Wnencu na ulicy Politechnicznej. Dwiei stowmyt mi
mienmajomy ortowiek. Zorpidowatem się, natykelumist o co chodzi i rapytatem
ery sie był tu mój brat Henryk, pomiaru mi wicel na nos do osam?
Wicimawy orobwik raposil miui do srodka i taem w polioju był mój
brat, a takze Witel i Heniek Werstowscy, Jurck Ignaczewski i j'icimie
lilbu mienieru, litoych mawisk mi pamistawu. Wiczas ten mienieru
litoy stowmyt mi dwiei do miimkarcia powiedziat, i j'otem ratnymanu
i mawu opowisic kimenewi i wmytlu potonye na biurku. Jwi taem
catharicci ewumiatem, i jest to "kocit" zrobiony przez l'nod Berpimawster.
W calym tym "rganizym" lowanytawie bylo daniel uborowis ubranych
po cyriluemu i wmytlich, litony zjawił się pod drzewami opunowu do miimkarcia

ale wikt z niego nie mógł wyjść. Stop nawet najbliżsi sąsiedzi nie wiedzieli, że tam jest „kociet”. Klimkowie znajdowali się na drugim piętrze.

Brata mojego już nie pytaliśmy o to czego mi wrócił na nos do domu, ale Heilka Herostowskiemu nie pytaliśmy; czy to jest dalna sprawa z Tomuic?

Oświadczył mi, że mi, jest to nowa sprawa w wyniku przeprowadzonej u niego rewizji. Heilka i Herostowskiemu poradziliśmy, że w portfelu moim znajdują się dokumenty z Tomuica (zawieszki z wizerunkami i manę ocharciami) bardzo nam tymu zdenerwowaliśmy, że po przeczytaniu tego ^{listu} ~~listu~~ mieć jak nie wyprawić „kalka na nos”. Cały czas mówiliśmy sobie co tu robisz żeby wydobyc te dokumenty z mojego portfela i schować je gdzieś w mieszkaniu. Nadarzyła się taka okazja następnego dnia rano. Jedem z uborów poradziliśmy nam, że idźmy do sklepu po coś do zjedzenia i papierony dla siebie, jeżeli ktoś z nas ratygnął jest głodny, a da mu pieniądze, to może on kupić coś do zjedzenia lub papierony.

Poradziliśmy, że portmonetki manę i portfele znajdują się na biurku. Wówczas pozwoliliśmy nam zobaczyć je, wypić pieniądze i wręczyć mu, a portfele i portmonetki zostały zpowrotem na biurku. Szybko wręczyliśmy po portfel z którego oprócz pieniędzy wręczyliśmy obydwa dokumenty z Tomuica.

Nie woleliśmy drugiego ubioru poradziliśmy, że chęć iść do łazienki, na co się zgodził. W łazience stał pionowy piec wplany do podgrzewania wody, którego nura wprowadzono była luźno do kociołka. Nie wiele się zastanawiając szybko wyciągnęliśmy nura z kociołka, wrzuciliśmy w niego moje dokumenty i prosiłem wadzić do kociołka. Spryskałem wodą z sptworli, umyłem ręce bo były trochę zabrudzone sadzą i zapukałem do drzwi, żeby wyprawić mnie z łazienki, co też uczynił. Heilka i Herostowskiemu poradziliśmy co zrobić i gdzie ukryć dokumenty. Bardzo nam tymu ucieszyliśmy i wyprawił. O 24-ej w noc tego dnia wprowadzono nas po drzwi do sarnochodu, który stał kilka domów dalej

i zawiadomiasz nas jak się pojmiesz doświadczenia na Nowy Świat
 do Młodego Berpiceństwa. Tam zawiadomiasz nas w celach nr. 24 godzinny
 a może i dłuższy bez jedzenia, bez picia i bez paleniskobolowik spusta
 na litoniję moimaby być było unioje. Było tylko jedna cela i gota ścianą.
 Dopiero po tych godzinach zupełnie cię zabrało nas wyczerpanie
 na przesłuchanie. Przesłuchanie moje trwało całą noc. Przesłuchali mnie
 ubek w stopniu kapitała. On to wyczerpał moją głowę i zabrał
 moją portfel i porostoty do przesłuchania. Przesłuchanie odbyło się
 na warte, w której sporob: Głównie wyczerpanie siły i siły skierowane w stronę
 cytanie; po co przyniesiono do przesłuchania Herostałki? - Słuchasz
 moją brata. Czy jest obecnie w rajmuji? Czy wiadomości, że w czasie okupacji
 hitlerowskiej Mierystow Herostałki i jego Języciarzki uwalnili do organizacji
 armii leninowej? Wiadomości, że nie wiadomości. Twierdziłem, że mało ich
 znam, ponieważ są stani wole mnie i nie są moimi kolegami. Cały czas
 narzekał o tego, a ja swoje twierdziłem, że osierdziłem takimi co mnie
 pytał nie wiadomości. Następnie zaczął pisać mi zapytania. Po pierwszym czasie
 zabrakło napisany zapytania i moim przesłuchaniem. Zarzekał mi również
 przynależność do organizacji. Następnie odzywał mnie do celi. Za kilka
 minut moim mnie wstał. Moim radość pytań, a nawet mnie oskarżał,
 zaczął moim pisać zapytania, ponieważ moje zapytania. Pod koniec
 przesłuchania podał mi, że wyczerpanie przynależność do organizacji
 z organizacji podziemia, a ja moim powiedziałem to było lub może
 jest organizacja i.t.p. Twierdziłem przez cały czas przesłuchania, że nie
 mi mi jest wiadomości o organizacji, że walczyłem się w tym przesłuchaniu
 tylko dla tego, że walczyłem moją brata, litonij nie walczył na noc, a do litonij
 ja przynależność. Po 12-tu godzinach nieustannym przesłuchaniu, karano
 mi podpisanie oskarżenia, że nie wolał mi nikomu moim, gdzie byłem
 przez ostatnie trzy dni i co robiłem. Takie oskarżenie podpisałem i wróciłem
 wyczerpanym z Młodego Berpiceństwa do domu.

Pomocem do wymienienia mojego brata. Po kilku godzinach do domu wrócił i mój brat Henryk. Natomiast w sprawie zatrzymanego Mieczysława Werstowskiego i jego Jędrzejowskiego, którego później wytworono proces polityczny. Oni mieli w czasie rewizji wszelkiego rodzaju materiały na podstawie których zarzucono im przygotowanie w czasie okupacji hitlerowskiej do AK i ich wyjazdów do Polna Ludowej.

- ✓ Wytworzono im proces ^(Sąd Wojewódzki) zarzucono po 6 lat bezapelacyjnego sądownictwa karistawemu. Mieczysław Werstowski umiarkowanie oskarżony. Należy do Związku Uczniów Politycznych Obozu Stalinskiego. Zaproponował umiarkowanie wyroku Sądu Wojewódzkiego, jak również został zweryfikowany przez Urząd ds. Kombatantów.
- ✓ Jego Jędrzejowski umiarkowanie Bydgoszcz. Zmarł w latach siedemdziesiątych (dobrze nie pamiętam). Henryk Werstowski jest wykładowcą na Politechnice umiarkowanie w Gdańsku ul. Grażana 8E.

W roku 1947/48 zostałem przyjęty na pierwszy rok studiów Wydział Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu po ulokowaniu Kuron Wotynego. W roku 1950 Państ. Prof. Jerzemu Harynowicemu kandydat na katedrę Neurofizjologii powstała mnie na stanowisko asystenta.

Parobatem moim zatrudnił Dziekan Wydziału i Rektor. Sprawiło to w mojej nominacji niekorzystny zwyczaj Władz Polskiej, którego nie było w innych „Czerwony Zarska” (jak my go nazywaliśmy), a do którego nie należałem i nie miałem zamiaru zapisać się.

Wytykali wówczas swojego przedsiębiorcę aktywistę, a był nim Jerzy Osuch, którego zrehabilitowali na to stanowisko i którego pamił Profesor musiata go przyjęć. W okresie tym Profesor J. Harynowicz był również głównym kandydatem i dyrektorem Centralnej Grupy Lohocze Psychicznego w Toruniu, która umiarkowanie w tym samym budynku co Zakład Neurofizjologii. Mając do dyspozycji dwie instytucje z Zakładem Neurofizjologii umiarkowanie mnie na stanowisko asystenta do Centr. Grupy Lohocze Psychicznego w Toruniu, gdzie współpracował wice na

pełnym etacie. Nowaditem tam i obrugiwatam gabinet badani
 podstawowej przemiany materii i gabinet badań elektroencefalografii
 Studiujac mianatem w inwensie pracowac, pominal mianatem
 utymniai siebie i jinow pocuagac wotriemul ojciec byt jwi na
 smyrtum od 1949 roku i emyrtum, otymyrtum u "starego fant feli"
 300 stotyke smyrtum. W ruzgelnu z inow rponumy studjow prac
 zawodow i nauky tamolus byto pogodnie. To ter po wyszkaniu
 "Abrohetorium" nauky przemiatem, a dokoiwym studis
 w roku 1955 wyszkujac Dyplom Akademiis Studjow Wyinyet
 Gremowgo stopnia. Po odpracowaniu w C. P. Z. P. w Tomniu przychiatu
 pracy w pariskimilku 1957 roku przemiatem ni do pracy w Tomniiskich
 Zakladach Spozycowych Gremyrtu Terowego w Tomniu, gdzie na
 stanowisku kierownika Kocetoli produkcji i laboratorium
 pracowatem do listopada 1961 roku. W roku 1960 wstepitem
 w ruzgelnu matridisli i w roku 1961 w listopadzie rozpoczetem prac
 w przemysle materialow budowlanych w Zakladach Produkcji Elementow
 Budowlanych w Solcu Kuj. na stanowisku kierownika laboratorium
 d uwagi na to, ze dobrej poznatam zagadnienia betonow hemowilowych.
 Zjednoczeniu uamie zaproponowato mi kierownictwo technologiczne
 grupy rosmuchowej nowo powstajacych zakladow, ktore przyjetam.
 W roku 1963 rosmuch przemowachatem w Z. P. E. B. w Skalowej Woli,
 w roku 1964 w Z. P. E. B. w Lubartowie, w roku 1965 w Z. P. E. B. w Lidzbarku
 Welskim. W pariskimilku 1969 roku z wgladu na wamula
 wotrium - choroba, a nastepnie smyrtu mojego ojca ~~od~~ roku
 1970 smyrtu matki mojej ^{W mowicy} w roku 1971 przemiatem ni do
 mianiamie moich wotricow w Aleksandrowie Kuj. i rozpoczetem
 prac w Przedziskinstwie Budownictwa Gremyrtowego w Bmeriu
 koto wtoctam na stanowisku kierownika Centralnej Wyztomii Betonow,
 gdzie pracowatem do ~~scierca~~ maja 1973 roku.

1/1/27

(xx) Materiały stryżniarskie oł. Grzegorz Skowronskiego pocztowego
studenta M. M. VI w Toruniu, a później pracownika Biurza Gospodar-
ki Żywnościowej w Toruniu. Między innymi stryżniarstwu i
rozporządzeniom dalej wydawnictwa podziemu "Bellona 1981 roku".
n. p. Wspomnienia Aleksandra "Kotylnia", "Dramatycey Weekend"
opracowany przez Janusza Nowaka w/ż amerykańskiej prasy z dnia 2/3
stycznia 1981 roku. Nieznanym słońcem z wydaniem grudnia '70
"Z Ławki strony" wyd. Miw 1981 w. Zarys Historii PRL, "Gazeta PRL"
opr. Natalia Namysłowska i wiele innych tytułów, które już mi
zachowały się w mojej pamięci.

Dojardy do pracy bardzo niechętnie, ponieważ aby zdążyć do pracy na godzinę siedmą musiałem wstąpić o godzinie 4,30. W czerwcu 1973 roku przenieśli mnie do pracy w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Aleksandrowie Kuj. na stanowisko Vice Prezesa ds. Produkcji i Przetworstwa, gdzie pracowałem do końca sierpnia 1975 roku, to jest do czasu likwidacji powiatów w Polsce, a co za tym się i Rejonowych Spółdzielni Ogrodniczych na rzecz Wojewódzkiej Spółdzielni. W perspektywie musiał być moim ojciec dnie do Włocławka, a tego mi chcieli. W październiku 1975 roku pracę otrzymałem na razie na zastępstwie vice-prezesa w Wojewódzkiej Związkowej Ziemnych Spółdzielni w Lubaniu, Radziejewie, a następnie w Konieczku. W lipcu 1978 roku otrzymałem taką pracę w Wojewódzkiej Spółdzielni Sprzyjacoj "Spółdzielnia" w Ciechocinku na stanowisku vice-prezesa ds. handlu gdzie pracowałem do 31 grudnia 1981 r. I dniem 1 stycznia 1982 roku przenieśli na emeryturę, z uwagi na występny lat pracy (39) i trzecią grupę emerytalną. Czasem rozmawiając, że w roku 1956 brałem udział w wiece studentów na Politechnice Gdańskiej jako delegat byłych studentów M.M.U. w Toruniu, gdzie domagano się suwerenności Polski. W latach 1961-1970 działalność moja antykomunistyczna była zwalczana ze względu na moją pracę w innych miejscowościach, dopiero powstanie "Solidarności" i odmówienie pracy w bliższym miejscu zamieszkania umożliwiły moją działalność. Rozmawiając o latach i.t.j. Nigdy do tej pory mi ujawniałem nie i mi stałem wstąpić do ZBOWiD-u ponieważ w tej organizacji przewidywali byli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, przyznajemy tak nie działał w ZBOWiD-u w Aleksandrowie Kuj. Właściwie zawsze brałem nie przysiać do

działalności podziemnej; bo na wspaniałych plecach, wspaniałej
długości hitlerowskiej, a następni sowieckiej osterżeni
ich skutek.

Stanisław Lillowski



Odpis restauracji numerów wagonów transportu socjalistycznego jadącego do ZSRR zabranianego na stacji Aleksandrii Węg. 30
o numerach rejestracyjnych niemieckich DR.

Porządek transport nosił numer poc. 1879/472/473/
dnia 15/16 czerwca 1945 roku ulity na stacji
kierunek w kierunku soli w Cielowierku.

Nr. kł. Serie.	Numer wagonu	Nr. kł. Serie	Numer wagonu
1. Pl.	141973	17. Pl.	710006
2. "	20843	18. Wd	130321
3. "	56554	19. Pl	26153
4. Wd	94190	20. Wd	51901
5. Kd	28633	21. Pl	92109
6. "	28631	22. "	18782
7. "	24900	23. Kd	573007
8. "	250251	24. "	54565
9. Pl.	338351	25. "	79297
10. Wd	172896	26. "	393903
11. Pl	173276	27. "	393202
12. Wd	363540	28. "	1036
13. Pl	28471	29. "	393201
14. "	133214	30. "	24793
15. "	490388	31. "	310731
16. "	93614	32. Pl.	12869
17. Wd	7370	33. "	110443
18. "	107612	34. Wd	2290
19. "	89156	35. Kd	31720
20. Pl	338447	36. "	33822
21. Wd	338446		
22. Pl	130386		
23. "	130231		
24. "	6854		
25. Wd	98525		
26. "	25253		

21/0 Kd

18/0 Pl.

7/0 Wd

Razem było 46 wagonów, 96 osi, 810 ton ze sprzętem stacyjnym, elektrotechnicznym, narzędziami kolejowymi, (nowe) oraz jidec samolot niemiecki (możliwe i skądś to oddziały) na platformie.

Obroty w sprawie zyciorysu

11/31

W sprawie sędziowska przynajmniej w zyciorysie podał, że odbywał się to w obecności dwóch młodszych kolegów wówczas u siebie u siebie. Jak się później okazało jednym z nich był to Zbigniew Stankiewicz pseudonim „Gruś”. W sprawie mojej pracy koncepcyjnej w obszarze okupacji niemieckiej było przewidzianym materiały dostarczać mi przez mojego słowidła Stanisława Orzechowskiego pseudonim „Stasik” do Zbigniewa Stankiewicza pseud. „Gruś”, który jak się później dowiedzieliśmy był niefem wywiadu AK naszego Obwodu. Także odbieraniem od marynarki kolejnego p. Jacekubskiego przy okazji z Warszawy ulotki i gazetki, oraz inne dokumenty, które przewidywano do skierowania Orzechowskiego i go rozdrukiem ich dostarczeniem do punktu kontaktowego Serwusa Niemiec pseudonim „Serwus” zamieszkałym w Aleksandrowskiej przy ulicy (dawnej) Piłsudskiego i obrotami punktu kontaktowego w Aleksandrowskiej przy ulicy (dawnej) Rybickiej Zbigniewa Stankiewicza pseud. „Gruś”. Trzecim punktem kontaktowym było mieszkaniem Romana Gucyła pseud. „Rudy” we wsi Poduchów. Ze Zbigniewem Stankiewiczem miałem częste kontakty i o to tego wystraszony mi, kiedy po wstąpieniu Serwusa do Aleksandrowskiej obrotami mi, że Stankiewicz może pracować w Londynie Berpiewista w Aleksandrowskiej. Powodem tego, że powadził się z nim oświadczył, ale sam fakt wstąpienia do Kł B napisał mi i kolegom mi etapowym puentraciem. Ten statek znowu pogłębili mi kiedy Młody Berpiewista awenturał w roku 1945 komendantem obwodu niemieckiego Tadeusza Łaleskiego. Mi o tego potem awentura Zbigniewa Stankiewicza Odetchnięcia z ulgi, po konstatacji mi, że Stankiewicz wstąpił do Londynu Berpiewista nie z własnej woli. Proces „Tomurki” w roku 1946 komendantem Tadeusza Łaleskiego i Zbigniewa Stankiewicza wypracował wskazywał na to, że Stankiewicz był „Stasik” Prui Krajowej

21/1/39

w Urzędzie Bezpieczeństwa w Aleksandrowskiej. Oile mnie przenieśli
 nie mogli w procebie tym Tadeusz Zaluski urządził w Wojewódzkiego
 sądu Rejonowego w Bydgoszczy (na sesji wyjazdowej w Toruniu),
 w lutym 1947 roku został skazany na 10 lat więzienia, a Zdzisław
 Stankiewicz na 6 lat więzienia.

Na drugi dzień po aresztowaniu komendanta Tadeusza Zaleckiego
 zostałem wezwany przez żonę komendanta pseudonim "Targusia",
 która poinformowała mnie, że w domu swoim posiada dokumenty
 firmy wojennej, które trzeba ukryć przed sądem Bezpieczeństwa
 Podobnie polecała otrzymała Ryszard Gaczyk pseudonim "Budy".
 Powyższe dokumenty zostały zabrane i ukryte i przechowane
 do poratku z wyjątkiem Tadeusza Zaleckiego, którego
 w uzgodnionym czasie je zwrocano. Żona komendanta
 odwiedziła w Toruniu, ale nie miała jej bliźniego odbyte.
 Odwiedziła mnie w Bydgoszczy, że po śmierci mojej z obornu w Podgajcu
 ze względu na bezpieczeństwo pierwszą nocą skrytka została
 punktu hotelowego Seweryny Kłanin pseudonim "Sewera"
 w Aleksandrowskiej, gdzie przez kilka dni zostałem ukryty w piwnicy i
 odepisało po zapewnieniu mi, że Wierzy się ma być, przenieśli
 mi do Autonomicznego Monitorskiego zamieszkałego we wsi Kuczek pod Aleksandrowską.
 Z obornu umiłowem 7 stycznia 1945 roku, a wyjechał z siedziby w Bydgoszczy
 do Aleksandrowskiej w dniu 17 stycznia 1945 roku. W tym czasie
 w miejscowej organizacji powstał ogólny batalion, stąd ja
 przypuszczam że nie miałem czasu mnie szukać.

Stacyański Zdzisław

Grupowaniu zyciowym

1/11/38

W czasie stładowania przysięgi w zyciowym podaniu, że odbywam się to w obecności dwóch mężczyzn, których wcześniej widziałem i matkę, jak na później okazało się jednym z nich był to Zbigniew Stankiewicz pseudonim „Grosz”. W czasie mojej pracy korekcyjnej w okresie okupacji niemieckiej często przekazywałem materyały dostarczane mi przez mojego brata, Stanisława Oraniewskiego pseudonim „Stach” do Zbigniewa Stankiewicza pseudonim „Grosz”, który jak na później dowiedziałem był referent wywiadu P.W. naszego Okręgu. Powieści odznaczony odznaczony kolegią p. Jędrzejowskiego pułkownika z Warszawy rezerwy i gwardii, oraz innymi dokumentami, które przekazywałem do szefa Okręgu i po rozważeniu ich dostarczałem do punktu kontaktowego serce Kierownika pseudonim „Sensory” zamieszkałym w Al. Wesołej 11. Był przy ulicy (dawniej) Palmowej i drugiego punktu kontaktowego w Al. Wesołej 11. Był przy ulicy (dawniej) Piłsudskiej Zbigniewa Stankiewicza pseudonim „Grosz”. Trzecim punktem kontaktowym była mieszkanka Dywizji Gwardyjskiej pseudonim „Rudy” w ul. Prochowej. Z Zbigniewem Stankiewiczem miałem często kontakty i dla tego wystraszony się, kiedy po wkroczeniu żołnierzy do Al. Wesołej 11. Dowiedziałem się, że Stankiewicz zaczął pracować w Urzędzie Bezpieczeństwa w Al. Wesołej. Pociągnęło tego, że przeszedł do wywiadu ofs niemieckich, ale nasz fakt wstąpienia do N.B. wpłynął na mnie i kolegów mi utajonych pułkownika. Ten stał jeszcze na posterku, kiedy N.B. aresztowało w roku 1945 Komendant Okręgu Mińskiego Tadeusz Zaleski. Nie długo potem aresztowano Zbigniewa Stankiewicza. Odetchnięciu z ulgą, bo rozjeżdżaliśmy się, że Stankiewicz wstąpił do N.B. nie z własnej woli. Grosz „Tomuś” w roku 1946 Komendant Tadeusz Zaleski i Zbigniewa Stankiewicza w sprawie wzbudził na to, że Stankiewicz był „istotny” Pamiłkowany

W Umsolu Berpisciechowa w Aleksandrowskiej. O ile mnie pamięć nie myli
w procmi typu Tadeusz Zaleski w polskim wojennym Szpota Rejnowego 1/1/34
w Bydgoszczy (na serce w pando-oy w Tommie). w czerwiec 1946 roku został
skazany na 10 lat więzienia, a Zbigniewa Kaczkiewicza na 6 lat więzienia.
Na drugi dzień po aresztowaniu Komendanta Tadeusza Zaleskiego został
✓ wreszcie przez żony Komendanta przeobrazić „Tęczy”, która poinformowała
mnie, że w domu swoim posiada dokumenty Armii Krajowej, które trzeba
skryć przed N.P., ponieważ w domu jej N.P. przeprowadza ersatę rewizji.
Polecając wywołanie z Bernardem Graczykiem pseudonim „Budy”, ponieważ
oba paragoniomy w szkole, kiedy Pan Zaleski był Dyrektorem tej
szkoly. Pozym dokumenty zostały skryte w moim rodzinnym
domu do powrotu Komendanta Zaleskiego z więzienia w Wroclawie.
Mamy jeszcze wspomnieć, że po powrocie z Obsaru Pracy w Gostogojie z
względną na Berpisciechowa pierwsze kroki skierowane do prekladu
Kontaktozego Seweryny Kunitz pseud. „Seweris” w Aleksandrowskiej Węz,
gdzie przez kilka dni została skryta w piwnicy a dopiero po upewnieniu
✓ mi, że Niemcy nie mają jej więcej, przenieśliśmy się do Autorskiego Horcelskiego
we wsi Kuczek pod Ciechoczinem. Z Obsaru pracy w Gostogojie 1945 roku,
a wyjechała szerokie w kierunku do Aleksandrowskiej Węz w dniu 17 stycznia 1945
roku

Skonstow Zatorski

Wiarygodność stwierdzam.

Legitymacja AK Bolesława Zaleskiego

NM 048811

Wydana przez Zarząd Obozów

14. czerwca 1943 r.

Zaswiadczenie Nr. 290101

O sprawnie uiszczenia koniubatu i d.
i osób Represjonowanych.

1/2. Dokumenty dotyczące
relatora: Łótkowski Stanisław:

1. Dokument z 22.04. 1942r. w sprawie wysiedlenia Albina Łótkowskiego - ojca relatora - z własnego gospodarstwa, kserokop. oryg. w j. niem. k. 1 s. 1
2. Zawiadzenie z 1.09. 1944 r. - skierowanie do pracy - zawiadomienie, kserokop. oryg. w j. niemieckim, k. 13, 2-3
3. Postanowienie Siedmiu Sędziów Okręgowych w Toruniu z 25.10. 1946 w sprawie kaucji w zamian za (tymczasowe) zwolnienie z aresztu tymczasowego; karta zwolnienia z podpisem w Toruniu z 26.10. 1946, kserokop. oryg. k. 2 s. 4-5
4. "Oświadczenie świadka" - Jana Bonowickiego z 1.02. 1994, kserokop. oryg. k. 1 s. 6-7
5. "Oświadczenie świadka" Augusta Łapime z 7.02. 1994, kserokop. oryg. k. 1 s. 8-9

Włocławek Nr 3

Bauernsiedlungstab
Arbeitsstab Hermannsbad

Radziejow, den 22. 4. 42.
Tel. Nr. 17.

7/2/1

Meldung von Umsetzungen.

Finanzamt Alexandrow
Eing. 27. APR. 1942
Anlagen: 1

Zur Kenntnis an:

- Ans.-Stab Litzmannstadt, Oststr. 61.
- D.A.G. Litzmannstadt, Eichenstr. 5
- Bodenamt Posen, Dietrich-Eckhardt-Str. 9
- Bauernsiedlung Leslau
- Landrat Alexandrowo
- Kreislandwirt Alexandrowo
- Kreisbauernführer Alexandrowo
- Finanzamt Alexandrowo
- Amtskommissar

Der Inhabler: *Augustin* Vorname: *Stefan*
 Umschreib. Nr. *Bu. V: 550/320/459* wurde vorgelesen für den Hof Nr. *4138*
 mit: *4,5* ha, ehem. Besitzer: *Bajerski Stanislaus II.*
 Dorf: *Odra* Gemeinde: *Plurawa*
 Kreis: *Hermannsbad*
 Er wurde am: *22. 4. 42.* umgesetzt nach dem Hof: Nr. *— ohne —*
 mit: *1,5* ha, ehem. Besitzer: *Foltrowski Albin*
 Dorf: *Rozno Parcelli* Gemeinde: *Plurawa*
 Kreis: *Hermannsbad*

~~Der freigeWORDENE Hof wurde nicht besetzt x)~~
" " " " besetzt x) mit *abfm. brennender Holz. Bu - Ums.*

Der Leiter des ss. Arbeitstages Hermannsbad

x Nichtzutreffendes streichen.

S. A. Mayer
44 - Arbeitstab
für den Bau des Hermannsbad
Gut Distypice bei Stadziejow
Tel. Radziejow 17

Zolperville Nr. 12/2

Durchschlag dieses Bescheides erhalten der alte und der neue Betriebsführer. Der Durchschlag ist dem alten Betriebsführer zuzustellen.

(Kopie niniejszego urzędowania otrzymują poprzedni i teraźniejszy kierownik zakładu. Poprzedniemu kierownikowi należy przesłać kopię)

Verpflichtungsbescheid

(Uwiedomienie zobowiązania)

auf Grund der Verordnung zur Sicherstellung des Kräftebedarfs für Aufgaben von besonderer staatspolitischer Bedeutung vom 13. Februar 1939 (RGBl. I S. 206) und der Dienstpflicht-Durchführungsanordnung vom 2. März 1939 (RGBl. I S. 403) (na podstawie zarządzenia celem zapewnienia sił pracujących o zadaniu specj. ważności państw.-polit. z dnia 13 lutego 1939 (RGBl. I S. 206) i rozp. przeprowadzenia obowiązk. służby z dn. 2 marca 1939 (RGBl. I S. 403))

Herrn (Pan) Z o l t o w s k i, Stanisław
Frau (Pani)
Gräulein (Panna)
(Vater und Mutter) (imię i nazwisko) (Data urodzenia)

Wohnort: Weichselstadt (Miejscowość)
(miejsce zamieszkania)
Ritter Straße 1
(ulica)

Berufsgruppe: 25a1 (Grupa zawodowa)
Arbeitsbuch Nr. 456/A1/23573 (Książka pracy nr)

Abgabebetrieb: Landw. Gaubuchstelle
(Zakład oddawczy)

Sie werden hiermit (Niniejszym zostaje P.)

für die Zeit vom 3.9.44 bis auf Weiteres
(na czas od) (do)

zur Dienstleistung → Ausbildung* als =====
(dla odbycia służby - wyszkolenia*) (jako)

bei OT verpflichtet.
(u) (Zakład, nadzór) (zobowiązany.)

Sie haben sich am 3.9.44 um 8 Uhr in Weichselstadt
(P. zgłosi się dnia) (o godz.) (w) (Miejscowość)

Arbeitsamt. — Feuerwehrstr. 3
(Ulica)

zur Arbeitsaufnahme zu melden.
(celem objęcia pracy.)

Die Hinweise auf der Rückseite sind zu beachten. Die Arbeitsbedingungen sind Ihnen bekanntgegeben worden. (Zwraca się uwagę na wskazówki drugostronne. Warunki pracy zostały P. wyjaśnione.)

Arbeitsamt Leslau
Nebenstelle Weichselstadt

Weichselstadt, den 1.9.44
(dnia)

Arbeitsamt Arbeitsamt Leslau
(Urząd pracy) Nebenstelle Weichselstadt
(Miejscowość) (podpis)

*) Nichtzutreffendes durchstreichen!
) (Niepotrzebne skreślić.)

1/2/3

Zur Beachtung!

(Ku uwadze!)

1. Vom Tage der Dienstverpflichtung ab sind Sie aus Ihrem bisherigen Beschäftigungsverhältnis beurlaubt. Eine Kündigung Ihres Dienstverhältnisses und gegebenenfalls Ihrer Dienst- oder Werkwohnung ist während der Beurlaubung unzulässig. Bezüge, die Ihnen aus Ihrem bisherigen Beschäftigungsverhältnis zustehen, werden spätestens bei Beginn der Beurlaubung ausgezahlt. Der Anspruch auf Bezüge aus dem neuen Beschäftigungsverhältnis entsteht bereits mit dem Tage, an dem die Dienstleistung beginnt, jedoch nur dann, wenn Sie sich zu dem festgesetzten Zeitpunkt zum Dienstantritt melden. Nach Ablauf der Dienstleistung kehren Sie auf Ihren alten Arbeitsplatz zurück.
1. Z dniem zobowiązania służbowego jest P. z dotychczasowej umowy z pracodawcą odciążony(a). Wypowiedzenie umowy pracy, w jak i mieszkania służbowego lub fabrycznego jest w tym czasie nie dozwolone. Należności z dotychczasowej umowy zostają najpóźniej z dniem odciążenia umowy wypłacone. Należności z nowej umowy pracy będą obliczane od dnia rozpoczęcia pracy, ale tylko wtenczas, o ile się P. w ustalonym czasie do pracy zgłosi. Po ukończeniu terminu pracy obowiązkowej wróci P. do swej pierwotnej pracy.
2. Der Verpflichtungsbescheid ist unverzüglich nach Erhalt dem bisherigen Betriebsführer, bei Dienstantritt dem neuen Betriebsführer vorzulegen.
2. Uwiadomienie zobowiązania należy po otrzymaniu natychmiast przedłożyć dotychczasowemu kierownikowi zakładu, a po objęciu nowej placówki, nowemu kierownikowi zakładu.
3. Die Nichtbefolgung oder Verletzung der Ihnen auferlegten Verpflichtungen werden mit Gefängnis oder Geldstrafe, letztere in unbegrenzter Höhe, oder mit einer dieser Strafen bestraft. (Zweite Verordnung zur Durchführung des Vierjahresplanes vom 5. November 1936 — RGBl. I, S. 936 —).
3. Uchylenie się od nałożonych zobowiązań, zostanie karane więzieniem lub karą pieniężną, ostatnia w nieograniczonej wysokości, lub jedną z tych kar. (Drugie rozporządzenie dla przeprowadzenia planu czteroletniego z dnia 5 listopada 1936 — RGBl. I. S. 936)
4. Weitere Auskünfte erteilt das Arbeitsamt.
4. Dalsze informacje udziela urząd pracy.

Einsprüche und Beschwerden gegen den Verpflichtungsbescheid, ferner Gesuche um Zurückstellung oder Befreiung von der Dienstpflicht haben keine aufschiebende Wirkung.

Zażalenia przeciw uwiadomieniu zobowiązania, dalej wnioski o odroczenie lub zwolnienie z obowiązku służbowego nie wstrzymują ważności.

Kps. 681/46

Postanowienie

Złoczyn N. 2
12/4

Dnia 25 października 1946 roku

Sędzia Słedczy Sądu Okręgowego w Toruniu
w sprawie przecinka Żółtowskiemu Stanisławowi
postanowił: zwolnić aresztowanego tymczasowo Stanisława
Żółtowskiego podejrzanego o przestępstwo z art. 26 dekr.
z dnia 13.6.1946r. pod warunkiem złożenia kaucji w kwocie
5000 zł/pięć tysięcy złotych./

Sędzia Okręgowy Słedczy

J. Becker



Za Złoczyn

Sekretarz Sądu Okręgowego

1/12/15

Wieżenie

Karta zwolnienia.

10 Toruniu

Wieżień śledczy Z o l t o w s k i

Stanisław

z G d a n s k a zwolniony został

dzisiaj o godz. 15 z aresztu prewencyjnego i udaje

się do G d a n s k a - W r z e s z c z u l . S i e n k i e w i c z a 5

Księga więźniów I

Nr. 338/46A.

dnia 26. 10. 1916.



Naczelnik Więzienia

M. S. Nr. 10 więz. - Karta zwolnienia z aresztu

Druk Włcz. w Gdańsku Nr. 303 - XI 43 110000

Jan Bonwicki
Aleksandrów Kuj.
ul. Dekerta 21

Aleksandrów Kuj. 1. 02. 1994 r.

1/2/6

imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenie
(dla mężatek nazwisko panięskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do)
Byłem plutonowym w Batalionie 14 Pułku Piechoty (później 144) w wojnie
obronnej 1939 r. Obóz jeniecki od 09.1939 do 11.1939 r.

Świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się
dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer Dowód osobisty Nr. PH 5256702
wystawionym dnia przez KPMO Aleksandrów Kuj. Nr. Świadkowej 12060401817
oświadczam, że Ob. Stanisław Łottowski syn (córka) Albiusa
urodz. dnia 4. 04. 1927 roku w Aleksandrowie Kuj. -

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę
obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (ca) oświadczenie
i czasokres od - do) Jako plutonowy wojska polskiego szlachetnie z całym
bratem wroblej i dręgię wzięty w niewolę w bitwie 1940-1942.
Należał do drugiego plutonu dowodzonego przez sierżanta
Stanisława Ozareńskiego. Był w stopniu sierżanta z funkcją
Tętnika-wyrocznicy

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "Kłos" i później "Kos".
stopień wojskowy serżant pełnił funkcję Tętnika - wyrocznicy
oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,
miejscowości, czasookresy itp.) Stwierdziłem, że Stanisław Łottowski należał do
organizacji podziemnej związków Walki Zbrojnej przeciwko niemieckim
w Armii Krajowej od roku 1940 i był w składzie plutonu dowodzonego
przez sierżanta Stanisława Ozareńskiego. Nawet po aresztowaniu w roku 1945
przez Majora Bolesława Koczkodę z Oddziału Własności H. W. Zbiegł przez Tadeusza
Zaleskiego nie upoznił się ani do obecnej chwili. W czasie okupacji niemieckiej
prowadził pracę w urzędzie w porozumieniu z kolegami koleżankami transportów
wojskowych, jako również koleportował ulotki i pisma podziemne
(opis obywatelski w życiorysie 4/wymienionego).

3/10/7

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonującą (nazwę), z jakich powodów itp. 1) Wyrzucenie w ośm 21.04.1942 roku (wyrzucenie przez niemiecki Arbeitstab "SS" z gospodarstwa i domu w ciągu 15 minut bez środków do dalszej egzystencji. 2) Zaciągnięcie w obozie pracy od dnia 3.09.1944 do wyzwolenia (Oboz w Podgajcu). 3) Arentowanie w październiku 1946 roku przez Urząd Bezpieczeństwa i pobyt w więzieniu "Okrągłak" w Toruniu z oskarżenia z art. 26 z dnia 13.06.1945 roku. (niegotowe wyjedźzanie w tym czasie w więzieniu).

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo *Zarząd Komunistów Pracy i Polityki w Włocławku Nr. 01100* wydana *16.06.1993* przez *Zarząd Wojewódzki Z.V.R.P. i B.W.P. Włocławek*.

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania *Uprawnienia Kombatanckie przyznane przez Urząd do spraw Kombatanckich i osób Represjonowanych, imię Henryk Porcuak* *Pełnomocnik Woj. Włocławskiego Nr. Zarządzenia 102482* *Nr. Świadczeń w Kole 5093*



Jana Szarowicz
własnoręczny podpis

Prezes
Witold Neurakowski
potwierdzam wiarygodność podpisu świadka

Związek Inwalidów Wojennych PRL
Stowarzyszenie Inwalidów Wojennych
Zarząd Główny
07-700 ... drów Kuj.
ul. Słowackiego nr ... tel. ...
pieczęć organizacji kombatanckiej.
imię i nazwisko, funkcja

.....
miejscowość, data

112/8

August Łopin
Aleksandrów Kuj.
ul. Spółdzielca 13a m. 14
imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenie
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

Aleksandrów K. dnia 7. 02. 1944 r.

OSWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do)
Żołnierz w stopniu sierżanta 1-jej Armii Wojska Polskiego. Drużyna
Batalionu Miłtacz Ognia w wojnie 1942-1945 r.

Świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przez mnie faktów, legitymujący (a) się
dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer Dawid Osobisty Nr. PK 7658447
wystawnionym dnia przez J.P.M.O. Aleksandrów Kuj. (Nr. ewidencji 15082801793)
oświadczam, że Ob. Stanisław Zoltowski syn (córka) Albina
urodz. dnia 4. 04. 1927 roku w Aleksandrowie Kuj.

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę
obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (ca) oświadczenie
i czasokres od - do Należał do podziemnej organizacji Armii Krajowej w Aleksandrowie Kuj.
na wt. jesienną w 1945 roku i nie ujawnił się do obecnej chwili. W tym drużynie Batalionu
Miłtacz Ognia był przydzielony do odnowy mostów kolejowych na linii Aleksandrów
Toni - Bara wana była na stacji w Aleksandrowie. Czysto korbalkowatemu nie zwinieniem wozem.
Zapnijaliśmy się ze sobą. Niepochodzenie byłam świadkiem w dniu 15 na 16 czerwca 1945 roku
uprowadzenia pociągu - transportu sowieckiego jadącego z Niemiec do ZSSR.
Wyżej wymieniony brat uczestnik i powołaniu i ułokowaniu całego transportu
na boenicy w Cichocinie.

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "Kas"
stopień wojskowy sierżant pełnił funkcję Topruda - wywoławcy
oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,
miejscowości, czasookresy itp.) W dniu 15 na 16 czerwca 1945 r. brat
uczestnik w uprowadzeniu transportu (pociągu) sowieckiego
z uprowadzeniem kolejowym jadącego z Niemiec do ZSSR na
linię Polska Kolei Państwowych.
Trzeci jest również odpowiedzialnym przy podziemnej, która
czysto trafiła i do naszego batalionu.

7/2/9

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę) z jakich powodów itp.

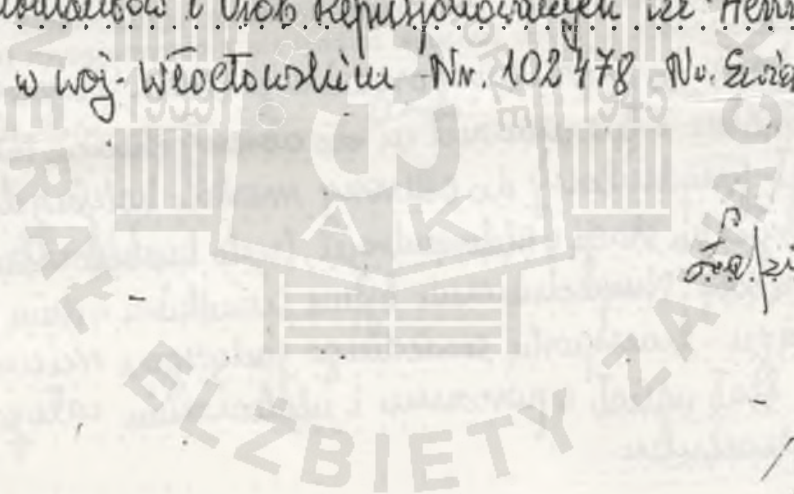
Stacjonariusz do Stacjonariusz
Łotowski był amentowany przez Urząd Bezpieczeństwa w październiku 1946 roku. Przebywał w więzieniu w Tomnie. Oskazywany o obywatelstwo przez w ZSSR z art. 26 dekretu z dnia 13.06.1945r.
(oblatadny opis podaje w swoim życiorysie)

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo

Legitymacja członkowska Nr. 0562 z 16.06.1993 roku. Wojew. Związek Kombatancków Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych we Wrocławiu

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie: podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania

Hasło wrodzenie o Uprawnieniach Kombatanckich i Osób Represjonowanych przyznana przez: Z powołaniem Kierownika Urzędu d/s Kombatancków i Osób Represjonowanych izi Henryki Prochak. Pielnowodnie w woj. Wrocławiu Nr. 102478 Nr. Świadczeń 5184



Łopiz August
własnoręczny podpis

Prezes
M. Nowak

potwierdzam wiarygodność podpisu świadka

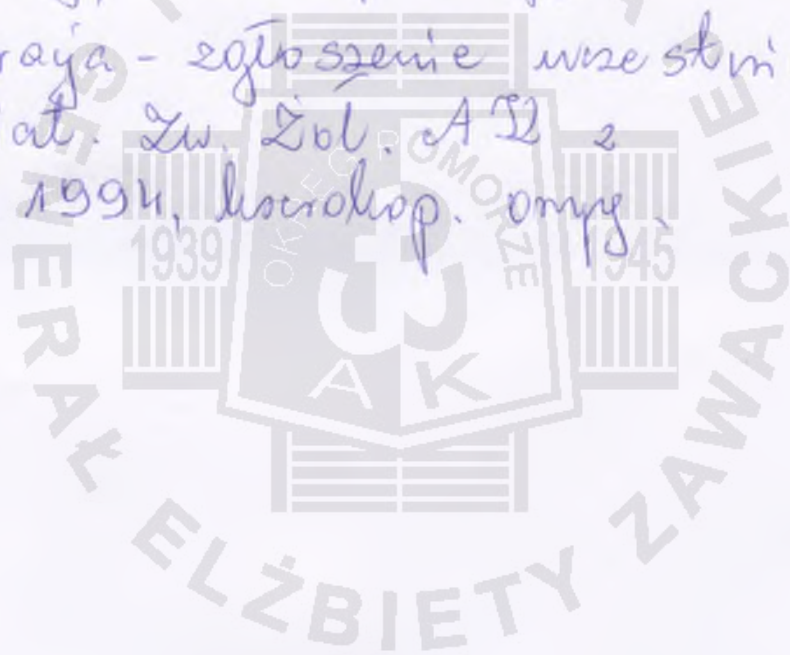
Związek Wojennych POL
Stawał w imieniu
67-71 ul. Słowackiego nr 67-71
tel. 67-71

pieczęć organizacji kombatanckiej, imię i nazwisko, funkcja

miejscowość, data

1/3. Inne materiały dokumenta-
cyjne: Żółkowski Stanisław

1. Zaświadczenie nr 147 wydane
przez FRPAK 18.03.1994, kop. mpis k. 1 s. 1
2. Kwestionariusz osoby ubiege-
jącej się o uprawnienia kombi-
tanckiej, kserokop. oryg. k. 1 s. 2-3
3. Deklaracja - zgłoszenie wstąpienia
w Świat. Zw. Zw. Zw. A 12 z
16.02.1994, kserokop. oryg. k. 1 s. 4-5



LDz. 316/17/94

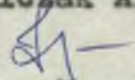
Toruń 18.03.94

Z A Ś W I A D C Z E N I E nr 147


Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu niniejszym zaświadcza, że w zasobie naszego Archiwum jestteczka osobowa / nr inw. M-685/1385/ p. Stanisława Żółtowskiego ps. "Kłos", ur. 4.IV.1927 r. w Aleksandrowie Kujawskim, zawierająca imienn. jego własną relację, złożoną 10.II.1993 r. Z relacji wynika, że S.Żółtowski działał w konspiracji na terenie Aleksandrowa Kujawskiego od 1941 r., kiedy to został zaprzysiężony do ZWZ przez Stanisława Orzażewskiego ps. "Oliwa", d-ucę plutonu ZWZ w Aleksandrowie Kuj., w obecności Jerzego Ignaszewskiego, żołnierza ZWZ i ppor. Zbigniewa Stankiewicza, ps. "Grom" /późniejszy szef wywiadu Obw. AK Nieszawa/. S.Żółtowski pełnił funkcję łącznika i kolportera. Rozprowadzał gazetki m.in. "Polska żyje" i ulotki do punktów kontaktowych / do Z.Stankiewicza, R.Graczyka i S.Kemnitz/ oraz gazetki i ulotki do okolicznych majątków w Łatkowie, Piłkunowie, Osięcicach i Radziejowie. Po zakończeniu wojny brał udział w uprowadzeniu transportu kolejowego z urządzeniami kolejowymi z Aleksandrowa do Ciechocinka, które Rosjanie wywozili z Niemiec do ZSRR.

Potwierdzenie powyższych danych znajdujemy w oświadczeniach świadków - Jana Borowickiego i Augustyna Łapina / obaj konspiratorzy z Aleksandrowa Kuj./ oraz w teście osobowej p.Bolesławy Zalewskiej ps."Tążyna", żołnierza AK z Aleksandrowa Kuj., łączniczki Obw.AK Nieszawa do Inspektoratu Toruń.

Kierowniczka Archiwum


mgr Hanna Marcinkowska

Wiceprezes Zarządu
Fundacji


Prof. Andrzej Tomczak

T/13/2

MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ
Biuro do Spraw Kombatantów

KWESTIONARIUSZ

osoby ubiegającej się o przyznanie uprawnień kombatanckich przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

1. Nazwisko Zółtowski

Imiona Stanisław

2. Inne używane nazwiska (dotyczy także nazwisko panieńskie), imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki
Albina i Aleksandra z domu Nowalska

3. Data i miejsce urodzenia 4. 04. 1927 roku w Aleksandrowie Kuj.

4. Stan cywilny Zonaty

5. Narodowość i posiadane obywatelstwo polonia obywatelstwo polskie

6. Numer dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany) Dowód osobisty WL 3893882 Macz. obłasta w Aleksandrowie Kuj. wyd. 24. XI. 1982. Nr ewid. 27040405455

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej (nazwa, nr legitymacji, przez kogo i kiedy wydana)
Do tej pory nie należałem

8. Wykształcenie i wykonywany zawód Wyższe - biolog
Dyplom ukończenia stud. Wyższej pierwszej stopnia Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu na Wydziale Biologii i Nauk Ziemi

9. Adres stałego miejsca zamieszkania
87-700 Aleksandrow Kuj. ul. Olszowa 21 tel. 26-82

10. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko emeryt

11. Rodzaj emerytury lub renty, data przyznania (odcinek z miesiąca poprzedzającego złożenie kwestionariusza)
Emerytura z tytułu pracy zawodowej 31. 12. 1981 roku Nr świadczenia E/25/05338364-1

12. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany)
szeregowiec przemobiologicz w O.P. Ch. w Dublinie i Toruniu i przeniesiony do rezerwy

13. Posiadane odznaczenia (kto i kiedy nadał)
nie posiadałem

14. Okresy, rodzaje i opis działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich, wymienić formacje, ugrupowanie, jednostkę, pobyt i przyczyny uwięzienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, lagrach itp., z podaniem miejsca, pseudonimów, stopni, funkcji itp (od - do). *Po stronie niemieckiej w latach 1941 roku uczestniczył w Związku Walki Zbrojnej, który w późniejszej chwili zmienił nazwę na Armia Krajowa do 1947 roku. Działalność w obozach koncentracyjnych w drugim plutonie w Aleksandrowie k. Warszawy przez sierżanta Stanisława Osadowskiego. Odej pseudonim "Włosa" później po awansowaniu przez gołkowskiego w roku 1941. "Wos". Wstąpieniu szeregowca pełnił funkcje: Troszki i wyprzedawcy, jako również lotnik w lotach i garstek. Od 3.09.1944 roku Okręgu Pracy Niezależnej i Podjęciu do ewaluacji Obrotu 7.01.1945 roku (Zat. Nr 3)*

15. Czy ubiegał się o uprawnienia kombatanckie, z jakiego tytułu, gdzie, kiedy.

do tej pory nie ubiegałem się

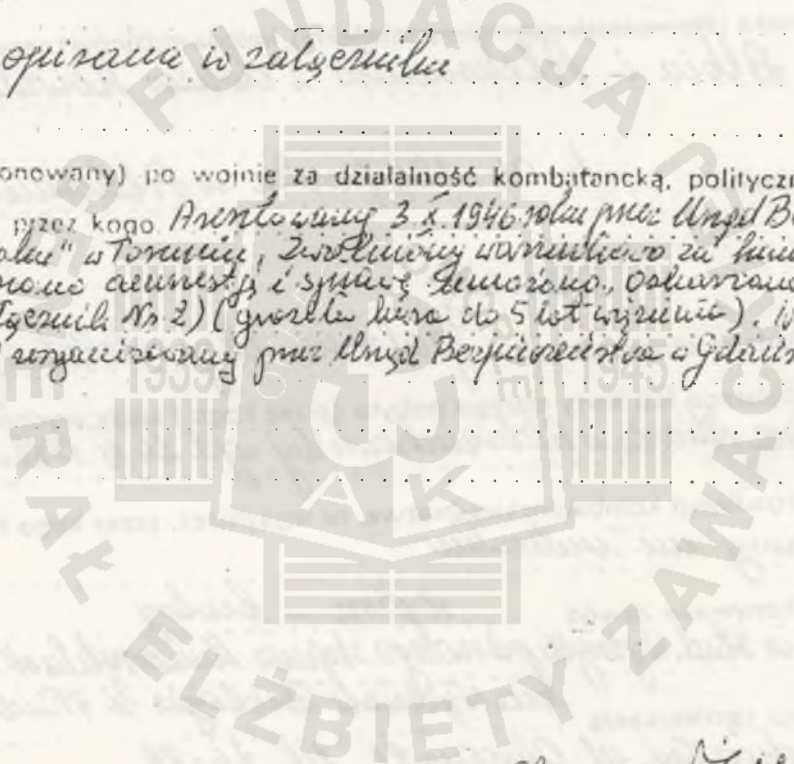
16. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i jakie przyjął)

nie zmieniał obywatelstwa

17. Działalność powojenna

opierała w zatęczeniu

18. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów) kiedy, gdzie, przez kogo *Arrestowany 3.1.1946 roku przez Urząd Bezpieczeństwa i Służbę do wywiezienia "Olsztyńskie" w Toruniu, z powodu wywiezienia za kary. Do służenia nie dostał, ponieważ ogłoszono amnestię i spuszczono. Oskarżony przez art. 26 delictu z dnia 13.11.1946 (Zatęczenie Nr 2) (grzesze kara do 5 lat więzienia). W listopadzie 1946 roku wypuszczony w "Kocisz" wyłączonego przez Urząd Bezpieczeństwa i Służbę.*



- załączniki:
1. Życiorys
 2. Dokumenty potwierdzające obywatelstwo wymienione w punktach 11, 14, 15, 18
 3. Dwa fotografie o wymiarach 3 x 4 cm
 4. Załączniki 1, 2, 3, 3a, 4

Stanisław Ziobrowski
 wiarygodność danych stwierdzam
 własnoręcznym podpisem

data

9. Opinia organizacji kombatanckiej

W razie braku miejsca: opis działań i kombatanckich podać na odrębnej karcie.

1/13/4

DEKLARACJA

Zgłaszam uczestnictwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Ś.Z.Ż.A.K.

data..... 16.02.1994r. *Stanisław Łótkowski* /imię i nazwisko/ *Łótkowski* /popis/

adres..... 87-700 Aleksandria Kuj. ul. Olszynie 21

telefon..... 26-82 Aleksandria Kuj

ARKUSZ EWIDENCYJNY

ZÓŁTOWSKI STANISŁAW

1. Nazwisko i imię..... /literami drukowanymi/

2. Dla mężatek nazwisko panieńskie.....

3. Data i miejsce urodzenia..... 4.04.1927 roku w Aleksandrii Kuj.

4. Imiona rodziców..... Albina i Aleksandra z domu Kowalska

5. Pseudonimy..... "Kos"

6. Data wstąpienia do :

- a. SZP.....
- b. ZWZ-AK..... w kwietniu 1944 roku w czasie przyjęcia
- c. Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające.....

7. Przynależność organizacyjna *Obwód niemiecki - Brygada; Drużyna plutonu Zgrupowania Walki Zbrojnej w Aleksandrii Kuj. Dowodzony przez sierżanta Stanisława Orluskiego*
/np. okręg, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział, pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja lub inny rodzaj działalności/

8. Odznaczenia uzyskane w AK..... *nie posiadam*

/nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane/

1/3/5

9. Inne oznaczenia..... *nie posiada*

/nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane/

10. Przebieg służby /czasokres, nazwa, funkcja/ :

a. do 1939 r.....

b. SZP, EWZ-AK *Od kwietnia 1941 roku typowi-urządowca w drugim plutonie w Wielkopolanach Kraj. Obwodowi Niemieckiego dowódcy ppor. Stanisława Stankowskiego Opatowskiego*

c. P.S.Z. na Zachodzie.....

11. Karta Kombatancka /nr, data wystawienia, przez kogo wydana/

do tej pory nie posiada

12. Represjonowany /rodzaj/ :

a. 1. II. 1939 r. - 15. I. 1945 r. *Wydalenie 29.01.1942 r. przez Artykuł 35. Zmieszanie w czasie służby w 94 pułku piechoty*
b. 30. I. 1945 r. *Artykuł 3. K. 1946 roku przez pułkownika*

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem *1946 roku*
J. Haiski

KOMISJA WERYFIKACYJNA.....
/Kola, Środowiska/

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyskania uprawnień członkowskich Św.Związku Żołnierzy Armii Krajowej

/miejsowość, data/

Nazwisko i imię 1.....
pseudonim 2.....
3.....

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.....
/nr ewidencyjny, miejscowość, data/

ZARZĄD OKRĘGU

Nazwisko i imię 1.....
2.....
3.....

IV/11. Korespondencja bieżąca - Łotowski
Stanisław:

1. Pismo Fundacji do rodziny St. Łotowskiego
- prośba o uzupełnienie relacji,
mpis, kopia

l. 2 51-2



FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

W/1/1/A

Toruń dnia 22 I 2002

1. dz 132 Pom 2002

Szanowna Rodzino

ś . P. Stanisława Żółtowskiego
ul. Okrężna 21

87-700 Aleksandrów Kujawski

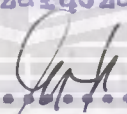
Szanowni Państwo

Składam wyrazy współczucia i żalu z powodu straty drogiej
Wam osoby ś.p. Stanisława Żółtowskiego.

Proszę uprzejmie o podanie daty śmierci /kserokopii aktu zgonu/
oraz miejsca pochówku.

Proszę też o przesłanie oryginału lub kserokopii zdjęcia
legitymacyjnego z lat 1939 - 1956 , świadectw , dokumentów dot.
życia i pracy zawodowej/odznaczenia , legitymacje /

W oczekiwaniu na wiadomość od Państwa
załączam wyrazy szacunku i poważania.


.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

14/1/2

FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/~arch AK, e-mail: archAK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń dnia 22 I 2002

132 POM 2002

l. dz

Szanowna Rodzino

ś . P. Stanisława Żółtowskiego
ul. Okrężna 21

87-700 Aleksandrów Kujawski

Szanowni Państwo

Składam wyrazy współczucia i żalu z powodu straty drogiej
Wam osoby ś.p. Stanisława Żółtowskiego.

Proszę uprzejmie o podanie daty śmierci /kserokopii aktu zgonu/
oraz miejsca pochówku.

Proszę też o przesłanie oryginału lub kserokopii zdjęcia
legitymacyjnego z lat 1939 - 1956 , świadectw , dokumentów dot.
życia i pracy zawodowej/odznaczenia ,legitymacje /

W oczekiwaniu na wiadomość od Państwa
załączam wyrazy szacunku i poważania.

Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

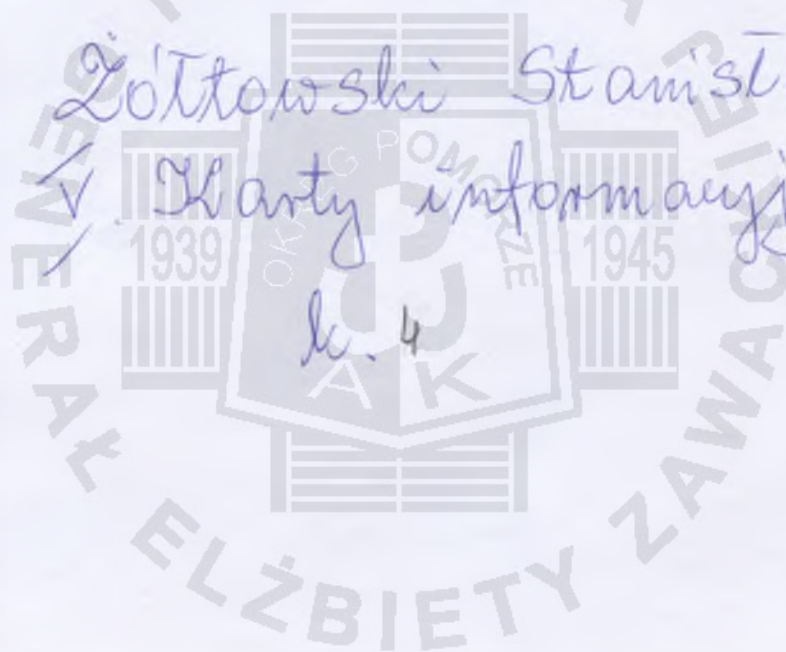
List wrócił

T: Dł: 715/1385 30m.

Aleksandra
Kuj.

Łotkowski Stanisław

✓ Karty informacyjne
k. 4



Wzrost.
1

Żółtowski Stanisław

Zygmunt wrocyński w szeregach.

zob. T. osobowe w SZEREGACH Okręg Toruń,
(pomocę 8)

KHM-7

Łońkowski Stanisław Włocławek 2

Łońkowski Stanisław
w inf. posty, adresat zmarł
z 20.12.2001r.

AK

1945

ELŻBIETY ZAWACI

Ło'łtowski Stanisław
t s. Albina

wiosnowel.
AK
3

nr. 4.04.1925 Aleks. Słujawski
komsp. 4.1944 - V 1945

sob. Spis członków Śm. Zw. Ło'ł.
& AK Obr. Toruń, s. 94, t.
problem. org. komb. at.

AK. III, 111

Liłtkowski Stanisław

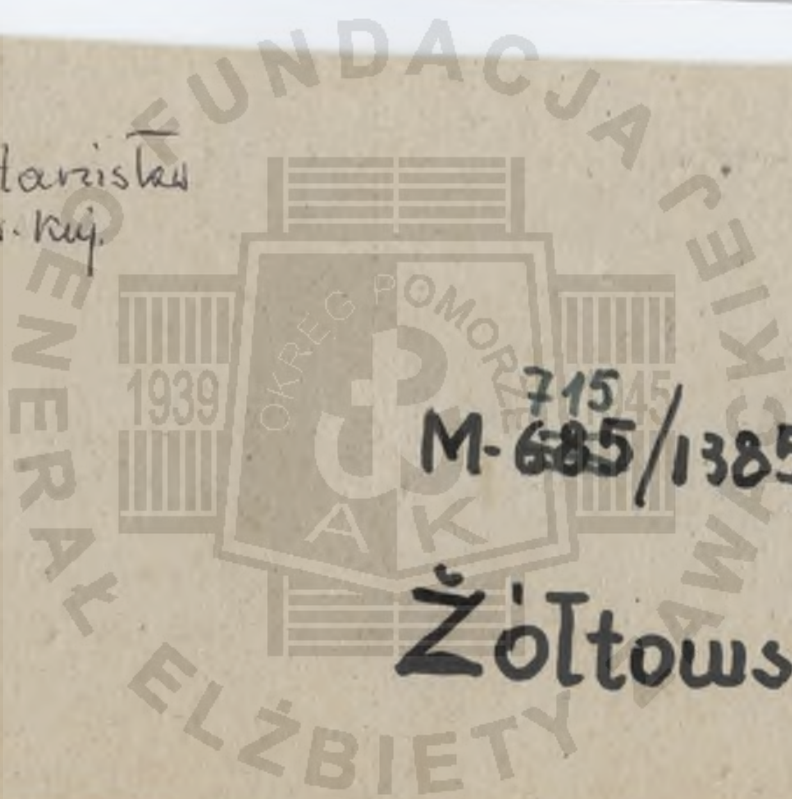
Włocławek

R.V. 4

zob. Liłtkowski B., Polska
Podziemna na Głujawach...,
Tomni 2008, s. 271, 346, 516.

nr. 11/15

Żółtowski Stanisław
Aleksandrow. Kaj.



71545
M-685/1385

WTOCTAW
ZHZ AK

Żółtowski Stanisław

ŻOŁTOWSKI Stanisław

